Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 113 (1175) ROK V

WARSZAWA — CZWARTEK 24 KWIETNIA 1952 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr

SOPOT

Hasła pokoju, wolności i twórczej pracy

Opublikowaliśmy wczoraj hasła Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) na święto 1 Maja 1952 r. Haseł tych, jak co roku, z zapartym tchem oczekiwał cały świat. Albowiem zarówno stumilionowe rzesze przyjaciół i sprzymierzeńców Związku Radzieckiego we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, jak i ciemne siły wrogów pierwszego państwa socjalistycznego z największą uwagą przysłuchują się głosowi wielkiej partii Lenina-Stalina, partii, która przed blisko 35 laty pokierowała Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową i od tego czasu prowadzi narody ZSRR od zwycięstwa do zwycięstwa, a dziś organizuje budownictwo komunizmu na jednej szóstej części globu ziemskiego.

Hasła pierwszomajowe KC WKP(b) odbiją się głośnym echem w sercach i umysłach wielomilionowych mas ludu pracującego na całym świecie. Zarówno w krajach demokracji ludowej, gdzie narody weszły już na drogę, utorowaną przez partię Lenina-Stalina dla całej ludzkości, jak i w krajach kapitalistycznych, gdzie masy pracujące toczą jeszcze pod wodzą klasy robotniczej zaciekły bój o wolność i o pokój, o władzę ludu i o zniesienie wyzysku i ucisku, wszędzie na świecie wezwania KC WKP(b) pobudzą masy ludowe do wzmożenia zmagań o zwycięstwo sprawiedliwej sprawy pokoju, wolności i socjalizmu.

WKP(b), przodująca partia światowego ruchu robotniczego jest partią, która w ciągu dziesięcioleci nieustannie składała wymowne dowody swego najgłębszego internacjonalizmu, niezłomnej wierności dla idei międzynarodowego braterstwa robotniczego, dla idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — genialnych wodzów i nauczycieli klasy robotniczej. Dlatego też na czoło haseł pierwszomajowych partia Lenina-Stalina wysuwa apel do klasy robotniczej i mas pracujących świata.

Hasła KC WKP(b) głoszą:

„Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!".

Czyż jest na świecie chociażby jeden uczciwy człowiek, który by całym sercem nie pragnął pokoju? Stumilionowe rzesze zorganizowanych zwolenników pokoju i bojowników o pokój są dziś silniejsze, niż kiedykolwiek. Najgłówniejszym źródłem ich wiary w zwycięstwo świętej sprawy pokoju, o którą walczą ludzie pracy na całym świecie, jest wielka potęga obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, pod przewodem Związku Radzieckiego, pod sztandarem Stalina.

„Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!" — głoszą hasła KC WKP(b).

Słowa te odbiją się potężnym echem wśród polskich mas ludowych, które dzięki braterskiej pomocy wielkiego narodu radzieckiego pomyślnie realizują epokowy Plan Sześcioletni — plan zbudowania ekonomicznych podstaw socjalizmu w Polsce.

Komitet Centralny partii Lenina-Stalina śle braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, mężnemu narodowi koreańskiemu, demokratycznym siłom Niemiec, antyfaszystom jugosłowiańskim, narodowi japońskiemu, wzywa narody Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego do przyjaźni w walce o zapobieżenie wojnie i o trwały pokój na świecie.

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!".

Obrońcy pokoju w odpowiedzi na hasła KC WKP(b) z jeszcze większą siłą demaskować będą i udaremniać zbrodnicze plany agresorów i podżegaczy wojennych, nie pozwolą im okłamywać mas ludowych i wciągać ich do nowej wojny światowej. Amerykańskim agresorom i podżegaczom wojennym, stosującym zbrodniczą, ludobójczą broń bakteriologiczną i chemiczną, potrząsającym bombą atomową, nie uda się ukryć swego bestialskiego oblicza. Wrogowie rodzaju ludzkiego nie zdołają oszukać narodów świata. Bojownicy o pokój będą niezmordowanie zdzierać maskę z trumanów i achesonów, churchillów i adenauerów.

Na straży pokoju stoi i stać będzie nadal potężny Związek Radziecki, którego polityka zagraniczna jest polityką pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów.

Ludzie pracy na całym świecie powtórzą z całego serca okrzyk na cześć radzieckich Sił Zbrojnych, które stoją na straży pokoju światowego.

Hasła KC WKP(b) wzywają naród radziecki do wzmożenia wysiłków w imię pokoju i szczęścia wszystkich narodów świata. W bohaterskiej klasie robotniczej Związku Radzieckiego, w radzieckich masach chłopskich, w inteligencji radzieckiej narody całego świata widzą awangardę ludzkości, bojowników o szczęście i pomyślność ludzi pracy we wszystkich krajach. Gdy więc wszystkie oddziały klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji ZSRR, w odpowiedzi na hasła KC WKP(b), podejmą nowe wysiłki w imię wykonania i przekroczenia wspaniałych planów pokojowego budownictwa komunizmu, we wszystkich dziedzinach życia, towarzyszyć im będą najgorętsze uczucia i serdeczne życzenia pomyślności, które żywią dla nich ludzie pracy we wszystkich krajach.

Jakże głęboko nurtują te braterskie uczucia serce polskiego ludu pracującego, który świadom jest, że sukcesy własnej bohaterskiej pracy nad wzniesieniem socjalizmu w Polsce zawdzięcza w ogromnej mierze bratniej, bezinteresownej i wszechstronnej pomocy wielkiego narodu radzieckiego. Polski lud pracujący codziennie i na każdym kroku wzoruje się na przodujących w każdej dziedzinie robotnikach i chłopach radzieckich, na radzieckich uczonych i artystach, inżynierach i technikach.

Na hasła partii Lenina-Stalina Polska Ludowa odpowiada:

Całym sercem jesteśmy z Wami, robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy, kołchoźnicy i kołchoźnice, uczeni i artyści Związku Radzieckiego! W waszych sukcesach widzimy zapowiedź naszych własnych sukcesów w budowie Polski Socjalistycznej.

Wraz z Wami wołamy:

— Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezłomna ostoja pokoju na całym świecie! Niech żyje wielka partia komunistów, partia Lenina-Stalina!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która pod przewodem wiernego ucznia Lenina i Stalina, towarzysza Bolesława Bieruta, prowadzi naród polski do socjalizmu, zawsze uczyła się i uczy na wzorach wielkiej partii komunistycznej Związku Radzieckiego, z jej historycznych doświadczeń bierze przykład w każdej dziedzinie, aby tym skuteczniej zbudować gmach szczęścia, pomyślności, dobrobytu i kultury narodu polskiego — Polske Socjalistyczną.

Plan produkcji przemysłowej w I kwartale br. zrealizowany w 100,3 procenta

W porównaniu z I kwartałem ub. r. produkcja wzrosła o około 19 procent

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r.

(f) Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 100,3 procenta.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

	% wykonania planu na I kwartał 1952 r.
Ministerstwo Hutnictwa	101
Ministerstwo Górnictwa	99
Ministerstwo Energetyki	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	96
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99,7
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	102
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	92

W I kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, węgla brunatnego, gazu ziemnego, soli kamiennej, energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, samochodów osobowych, motocykli, silników elektrycznych, żarówek, maszyn i narzędzi rolniczych, sody kalcynowanej, barwników, penicyliny, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, przędzy sztucznego jedwabiu, włókna ciętego, saletry wapniowej, saletrzaku, supertomasyny, tkanin lnianych, mebli giętych, porcelany stołowej i elektrotechnicznej, oleju rafinowanego, wina, papierosów, mąki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji niektórych wyrobów. Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji surówki i stali, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego i niektórych asortymentów nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji traktorów i niektórych typów taboru kolejowego i obrabiarek do metali i drzewa, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego w zakresie produkcji mydła oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w zakresie produkcji mięsa i masła. Nie osiągnęło w pełni zadań planu Ministerstwo Górnictwa w zakresie wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych asortymentów tkanin i wyrobów pończoszniczych.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 19 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w I kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z I kwartałem 1951 r. następująco:

	I kwartał 1952 r. w %% w porównaniu z I kwartałem 1951 r.
Stal surowa	124
Wyroby walcowane	113
Rudy żelaza	117
Rudy miedzi	302
Rudy cynku surowe	118
Cynk	107
Ołów rafinowany	113
Węgiel kamienny	106
Węgiel brunatny	106
Koks	116
Ropa naftowa	129
Benzyna	151
Gaz ziemny	130
Sól kamienna	131
Energia elektryczna (Min. Energetyki)	116
Parowozy	115
Wagony towarowe	119
Samochody ciężarowe	494
Obrabiarki do metali i drzewa w tonażu	114
Traktory	105
Maszyny i narzędzia rolnicze w tonażu	128
Rowery	107
Kwas siarkowy	119
Soda kalcynowana	120
Nawozy sztuczne	110
Barwniki	137
Penicylina	717
Przędza sztucznego jedwabiu	105
Włókno cięte	153
Syntina	181
Opony	185
Celuloza	120
Papier	111
Tarcica	104
Cement	106
Szkło płaskie	112
Tkaniny bawełniane	110
Tkaniny wełniane	110
Tkaniny jedwabne	104
Pończochy damskie	113
Obuwie skórzane	129
Meble gięte	117
Porcelana stołowa	137
Zapałki	102
Olej rafinowany	102
Papierosy	110
Wino	151
Cukierki wszelkie	139
Mąka pszenna	117
Mąka żytnia	114
Połowy ryb morskich	148

III. Inwestycje i budownictwo

Plan produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w 115 procentach, przy poważnym przekroczeniu zadań planowych przez wszystkie ministerstwa. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w 111 procentach, Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w 114 procentach. Do pomyślnego wykonania planu przyczyniły się m. in. korzystniejsze niż normalnie warunki atmosferyczne w pierwszych dwóch miesiącach I kwartału 1952 r.

Wartość produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wzrosła ogółem o około 46 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

W wyniku pomyślnego wykonania planu produkcji budowlanej w I kwartale 1952 r. oddano do użytku 32 większe obiekty inwestycyjne, przemysłowe i inne, z tego wiele przed terminem. Na niektórych ważnych obiektach nastąpiły jednak opóźnienia w stosunku do planowanego postępu robót.

IV. Rolnictwo

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej w całym rolnictwie przebiegały w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych dla rolnictwa w drugiej połowie marca br. wskutek czego siewy wiosenne tego roku rozpoczęły się później niż w ub. r.

Zaopatrzenie gospodarki rolnej na tegoroczną wiosenną akcję siewną w zakresie maszyn i sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych poważnie wzrosło w porównaniu z r. ub. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w I kwartale br. o ponad 400 traktorów przeliczeniowych więcej niż w I kwartale ub. r., a liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 31.III 1952 r. osiągnęła około 34,7 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o około 27 procent więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu, wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z I kwartałem ub. r. ogółem o około 12 procent, w tym nawozów azotowych o około 18 procent, nawozów fosforowych o około 23 procent, nawozów potasowych o około 5 procent. Ponadto w ramach bieżącej akcji siewnej przeznaczono dodatkowo 42,5 tys. ton nawozów azotowych na cele zasilenia ozimin.

Liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła około 3 300.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się w I kwartale 1952 r. o 23 ośrodki i osiągnęła według stanu na dzień 31.III 1952 r. 283. Liczba traktorów w tych ośrodkach wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 68 procent w porównaniu ze stanem na dzień 31.III. 1951 r.

V. Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w I kwartale 1952 r. były o 9 procent większe, niż w odpowiednim okresie ub. r.

Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 8 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r. Nie zostały jednak w pełni wykonane zadania planu w zakresie przyspieszenia obrotu wagonu towarowego. Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w I kwartale 1952 r. ogółem o 21 procent w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w I kwartale 1952 r. o 17 procent w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W żegludze morskiej przewozy ładunków liczone w tonomilach wzrosły w I kwartale 1952 r. o około 62 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Plan przeładunków portów morskich w I kwartale 1952 r. został wykonany ogółem w 102 procentach.

Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 20 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

VI. Obrót towarowy

Detaliczne obroty handlu uspołecznionego i żywienia zbiorowego w I kwartale 1952 r. wzrosły w cenach bieżących o około 9 procent w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r., w tym obroty detalu państwowego o około 15 procent. Szczególnie szybko wzrosły obroty uspołecznionego aparatu żywienia zbiorowego.

Obroty tych zakładów w I kwartale 1952 r. wzrosły w porównaniu z I kwartałem 1951 r. w cenach bieżących o około 48 procent.

Przy nasyceniu rynku w towary przemysłowe ujawniły się trudności w dziedzinie pełnego pokrycia zapotrzebowania na niektóre artykuły spożycia, a zwłaszcza na cukier i mydło do prania.

Sieć detaliczna uspołecznionego aparatu handlowego wzrosła w I kwartale br. o około 8 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r., a sieć zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się w tym okresie o około 29 procent.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z I kwartałem 1951 roku o około 6 procent.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 12 procent w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Szkic sytuacyjny Pałacu Kultury i Nauki

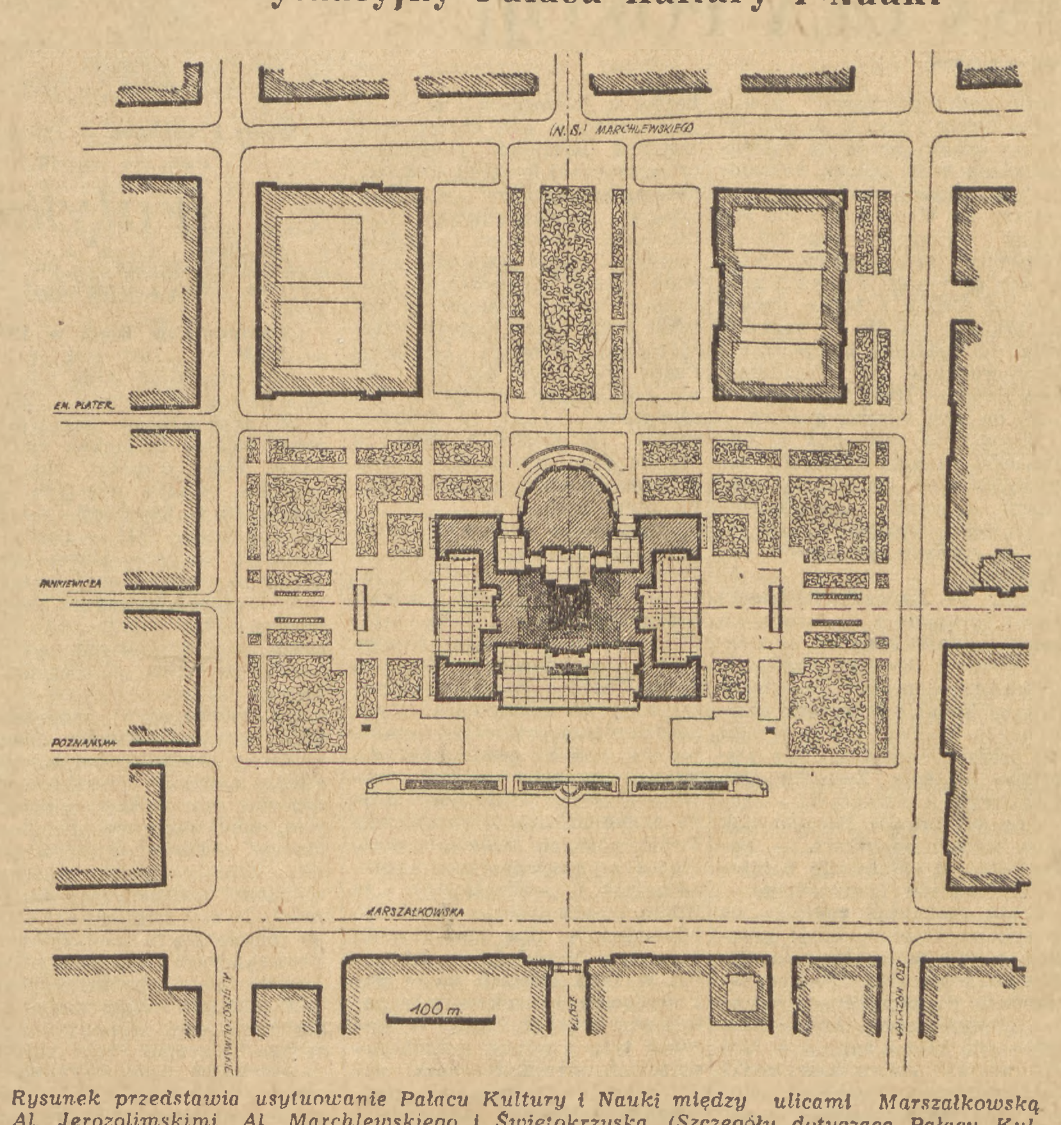

Rysunek przedstawia usytuowanie Pałacu Kultury i Nauki między ulicami Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Al. Marchlewskiego i Świętokrzyską. (Szczegóły dotyczące Pałacu Kultury i Nauki na stronie 3)

Wanda Wasilewska w Warszawie

(f) Na zaproszenie Związku Literatów Polskich, przybyła do Warszawy, w drodze powrotnej z wiedeńskiej Konferencji Międzynarodowej w Obronie Dziecka, wybitna pisarka Wanda Wasilewska, odznaczona ostatnio Nagrodą Stalinowską.

Gen. broni St. Popławski odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

(f) Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Stanisława Popławskiego w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego urodzin, za wybitne zasługi położone w walce o wyzwolenie Polski Ludowej i w pracy nad umocnieniem sił Ludowego Wojska Polskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 22 bm. w imieniu Prezydenta RP minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski udekorował gen. broni Stanisława Popławskiego wysokim odznaczeniem Polski Ludowej.

W uroczystości wzięli udział Szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowski, generalicja oraz starsi oficerowie WP.

Fabryki radzieckie dla Pałacu Kultury

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Rygi, że tamtejsze zakłady urządzeń elektrotechnicznych otrzymały zamówienia na aparaturę elektryczną dla wysokościowca Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Robotnicy zakładów z ogromnym entuzjazmem przyjęli wiadomość o zaszczytnym zamówieniu. Na specjalnej masówce robotnicy, inżynierowie i technicy postanowili zamówienie dla wysokościowca warszawskiego wykonać przedterminowo.

Depesza towarzysza Bieruta do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Do
Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego

Moskwa

Drodzy Towarzysze,

Proszę Was o przyjęcie mych gorących podziękowań, za tak życzliwe życzenia przekazane mi z okazji mego 60-lecia.

Chciałbym zapewnić Was, drodzy towarzysze, że polska klasa robotnicza pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na swej drodze do socjalizmu czerpać będzie zawsze z nieprzebranego źródła historycznych doświadczeń bohaterskiej WKP(b), z mądrych nauk wielkiej partii Lenina i Stalina.

Nierozerwalna łączność ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z WKP(b) i miłość do naszego wielkiego nauczyciela towarzysza Stalina oraz niewzruszony braterski sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — stanowią podstawę naszych dotychczasowych osiągnięć i gwarancję naszego zwycięstwa na drodze do socjalizmu.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 22.IV.1952 r.

Z przebiegu kampanii siewnej

W pełni wykorzystać każdy dzień pogody

(f) Trwająca od dłuższego czasu piękna pogoda sprzyja sprawnemu przeprowadzaniu wiosennych siewów. W licznych, dalszych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach siewy zbóż jarych zakończono. W tysiącach innych są poważnie zaawansowane. W wielu powiatach trwają obecnie prace przy siewie motylkowych i buraków oraz przy sadzeniu ziemniaków.

W woj. krakowskim do 22 bm. obsiano ponad 1/3 planowanego obszaru zbóż jarych.

Na czoło wysuwają się gromady powiatów Chrzanów, Kraków i Bochnia, w których 70 proc. dokonanych zasiewów przeprowadzono siewnikami.

W woj. olsztyńskim kampania siewna trwa w całej pełni. O całkowitym zakończeniu siewów zameldowały spółdzielnie produkcyjne Kurki i Kisiny w pow. Działdowo. Pierwszą gromadą w województwie, która zameldowała o zakończeniu siewów zbóż kłosowych, jest gromada Groszki w pow. Barczewo.

Meldunki z woj. opolskiego wskazują, że 60 rodzin osadników, którzy w ostatnich kilku tygodniach osiedlili się na Ziemi Opolskiej, sprawnie przeprowadza wiosenne siewy. Np. Antoni Krasicki pochodzący z gromady Pobołowice w woj. lubelskim, który objął 8-hektarowe gospodarstwo we wsi Puszyna w pow. niemodlińskim zakończył już siew zbóż jarych.

Na str. 3 zamieszczamy artykuł wicepremiera Rządu RP tow. Aleksandra Zawadzkiego pt. „Układ niewzruszonej przyjaźni i pokoju". Artykuł ten ukazał się w dzienniku „Prawda" 21 bm.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 22 kwietnia w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem, który ponosi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych armii ludowej zestrzeliły 7 samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w bestialskim bombardowaniu osiedli mieszkalnych. Jednostki obrony wybrzeża wojsk ludowych zatopiły koło Czhonczinu nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Nowa maszyna radziecka wielokrotnie przyspieszy prace budowlane

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka donosi o nowym wielkim osiągnięciu robotników moskiewskich zakładów „Krasnyj Proletarij", którzy skonstruowali nową maszynę — „MK — KDA 51" przeznaczoną do produkowania szkieletów kolumn podtrzymujących stropy w budynkach mieszkalnych.

Technika światowa — pisze w związku z tym dziennik „Izwiestia" — nie znała dotychczas tego rodzaju maszyn-automatów. W ciągu jednej zmiany agregat ten produkuje 100 szkieletów. Przy budowie 8-piętrowego gmachu należy przygotować 800 tego rodzaju szkieletów. Zastosowanie nowej maszyny przyśpieszy wielokrotnie prace budowlane.

Państwa azjatyckie i afrykańskie domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). — Większość delegacji 12 państw azjatyckich i afrykańskich łącznie z delegacjami Indii i Indonezji otrzymała od swych rządów upoważnienie do wysunięcia żądania zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w celu rozpatrzenia kwestii tuniskiej.

Dywersyjna działalność titowców w Chinach

(a) PEKIN (PAP). Dziennik „Junanżibao" ogłosił komunikat rządu ludowego prowincji Junan w sprawie siedmiu obywateli jugosłowiańskich, którzy pod pozorem działalności „misjonarskiej" uprawiali w Chinach robotę dywersyjną. Władze nakazały im opuścić terytorium Chin.

Strajk drukarzy i dziennikarzy włoskich

(f) RZYM (PAP). 23 bm. odbędzie się 24-godzinny strajk włoskich drukarzy i dziennikarzy, którzy domagają się poprawy warunków pracy. W związku z tym 23 bm. nie pojawią się we Włoszech żadne dzienniki.

Ze sportu

Powołanie Zrzeszenia Sportowego Ludowe Zespoły Sportowe

Celem wzmożenia tempa umasowienia kultury fizycznej i sportu na terenie wsi, wzmocnienia organizacyjnego Ludowych Zespołów Sportowych, rozszerzenia systemu atrakcyjnych mistrzostw i rozgrywek sportowych i rozwinięcia podstawowych dyscyplin sportu — Prezydium GKKF podjęło uchwałę w sprawie powołania Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe", polecając PO „Służba Polsce" opiekę i bezpośredni nadzór nad tym zrzeszeniem.

Jednocześnie Prezydium GKKF powołało Radę Główną Zrzeszenia LZS w składzie 26 osób oraz Prezydium Rady Głównej Zrzeszenia LZS.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja

Załogi huty „Pokój" i „Kościuszko" wykonały z nadwyżką zobowiązania

KATOWICE. Wielkopiecownicy huty „Pokój", którzy zobowiązali się wyprodukować w ciągu 4 dni wart 200 ton surówki ponad plan, wykonali swoje zobowiązanie ze znaczną nadwyżką i dali ponad plan w tym okresie **539 ton surówki.** Wyróżniła się zwłaszcza załoga piecowa z **Godejem, Juraszkiem** i **Niesłonym** na czele, która wykonywała średnio **123 procent planu.**

Stalownicy zobowiązali się wykonać 14 wytopów skróconych, a wykonali w okresie wart — 16 wytopów. Wyróżnił się wytapiacz Górecki, który przeprowadził 4 wytopy przyspieszone. W dniu 18 kwietnia pierwszy wytapiacz Kozak przeprowadził rekordowy wytop szybkościowy w czasie 3 godziny 55 minut.

Ze znaczną nadwyżką zrealizowały swoje zobowiązania również załogi walcownicze.

Znacznie przekroczyła swoje zobowiązania podjęte przy zaciąganiu wart dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta załoga huty „Kościuszko". Stalownicy tej huty wyprodukowali w dniach od 15 do 18 bm. dodatkowe 904 tony stali, wykonując swoje zobowiązania w **336 procent.**

Wielkopiecownicy wyprodukowali w ciągu 4 dni poza normalnymi zobowiązaniami 101,2 tony surówki, dzięki czemu przekroczyli swoje zobowiązanie o 27 procent.

—

GDYNIA. Kolejarze ze stacji **Gdynia - Port** w odpowiedzi na wezwanie swych towarzyszy pracy z Tarnowskich Gór przystąpili do współzawodnictwa o wysoką jakość przewozów. Do dnia 15 kwietnia br. przeprowadzili oni za listem gwarancyjnym do stacji docelowej **27 pociągów.** Dalsze rozszerzenie tej formy współzawodnictwa na stacji Gdynia — Port umożliwi znaczne przekroczenie współczynnika obrotu wagonów.

GDAŃSK. Doniosłe znaczenie dla mieszkańców Pomorza i Wybrzeża mają przeprowadzone w wyniku realizacji zobowiązań prace **prof. inż. Michalskiego** i **inż. Siuzdala** z katedry wodociągów i kanalizacji **Politechniki Gdańskiej.** Opracowali oni mianowicie dokumentację techniczną dla odżelazienia wody w Inowrocławiu, Bydgoszczy, Starogardzie, Nowym Stawie i Redzie. Zobowiązania wykonali także: **prof. dr Stefan Matea, inż. Łukaszczyk** i **inż. Romej.**

Murarze warszawscy dzielą się doświadczeniami z towarzyszami berlińskimi

Przebieg Miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej w NRD

(f) BERLIN (PAP). Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza obszerne sprawozdania z uroczystości, jakie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta odbyły się w Berlinie, Dreźnie, Halle, Lipsku, Goerlitz, Erfurcie i w wielu innych miastach NRD.

Dzienniki ogłosiły również tekst przemówienia, które na uroczystej akademii w Berlinie wygłosił członek delegacji polskiej pisarz Jerzy Andrzejewski.

*

W niedzielę delegacja murarzy warszawskich wzięła udział przy budowie osiedla mieszkaniowego przy Alei Stalina w Berlinie, zapoznając murarzy niemieckich z nowymi metodami pracy.

Sprawozdania z akcji odbudowy prasa zaopatrzyła następującymi tytułami: „Warszawskie tempo w Alei Stalina" („Taegliche Rundschau"), „Stolica Niemiec pozdrawia budowniczych Warszawy" („Tribüne"), „Doniosły przykład przyjaźni niemiecko - polskiej" („Neues Deutschland"). „Niemiecko-polska niedziela odbudowy Berlina — stwierdza „Neues Deutschland" — w której wzięły udział dziesiątki tysięcy mieszkańców, była wielką manifestacją na rzecz przyjaźni między narodem niemieckim i polskim, na rzecz walki o utrzymanie pokoju".

Na życzenie niemieckich towarzyszy pracy, delegacja murarzy przedłużyła swój pobyt w stolicy Niemiec.

W dniu 1 maja br. odbędzie się na granicy niemiecko - polskiej we Frankfurcie nad Odrą uroczyste podpisanie umowy o współzawodnictwie pracy między dyrekcjami kolei w Poznaniu i Berlinie.

Wybitni goście z NRD przybyli do Warszawy

(f) W związku z Miesiącem przyjaźni niemiecko - polskiej przybyli do Polski wybitni artyści niemieccy: pianista prof. Rudolf Fischer, dyrektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Lipsku, artyści Państwowej Opery w Berlinie: Anneliese Müller (alt), Otto Hopt (bas), Egon Morbitzer (koncertmistrz orkiestry operowej) oraz Gustaw Grossmann (akompaniator).

Artyści wystąpią w dniu 24 bm. z koncertem w sali Konserwatorium w Warszawie.

Również przybył do stolicy znany antyfaszystowski pisarz niemiecki Eduard Claudius.

(f) W związku z przygotowanym przez Operę Drezdeńską wystawieniem „Buntu żaków" T. Szeligowskiego i R. Brandstaettera, przybyli do Polski intendent Państwowego Teatru w Dreźnie Karl Wilhelm Görs oraz reżyser Alfred Eichhorn, w celu zapoznania się z polską inscenizacją „Buntu żaków".

Przedstawiciele hutników polskich udali się do NRD

(f) W dniu 22 bm. wyjechali do NRD na uroczystości Miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej, przedstawiciele hutników polskich, przodownicy pracy: Stanisław Saraniec z huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i Walerian Chabiński z huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej.

Prasa zachodnia o sukcesie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

(f) Prasa światowa z niesłabnącym zainteresowaniem komentuje wyniki Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Dzienniki burżuazyjne przyznają, że Konferencja zakończyła się powodzeniem.

LONDYN (PAP). „Manchester Guardian" zamieścił wypowiedzi 2 delegatów brytyjskich — Jack Perry i Maurice Debb, którzy podkreślili wielkie możliwości wymiany handlowej z krajami Europy wschodniej i ZSRR oraz Chinami.

Omawiając stanowisko rządu USA wobec Konferencji w Moskwie, dziennik „Daily Mail" pisze m. in.: Departament Stanu zaczyna zdawać sobie sprawę, że popełnił zasadniczy błąd, usiłując lekceważyć Konferencję w Moskwie.

W dzienniku „Sunday Pictorial" ukazał się wywiad z przewodniczącym delegacji brytyjskiej na Konferencji w Moskwie, lordem Boyd-Orr, który wyraził przekonanie, że Konferencja spełniła swe zadanie.

Dziennik „Manchester Guardian" ogłosił list otwarty członka Izby Handlowej Manchesteru — W. Mitchella, w którym Mitchell podkreśla, że pertraktacje przeprowadzone przez przewodniczącego delegacji brytyjskiej w Moskwie John Boyd-Orra otworzyły przed brytyjskim przemysłem włókienniczym dwa najlepsze rynki świata — rynek radziecki i rynek chiński.

NOWY JORK (PAP). W prasie amerykańskiej ukazuje się coraz więcej artykułów, krytykujących oficjalne stanowisko Waszyngtonu wobec Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Z doniesień prasy amerykańskiej wynika, że koła rządzące USA są niezwykle zaniepokojone wrażeniem, jakie wywołała Konferencja moskiewska wśród kół gospodarczych Europy zachodniej.

Szczególnie dużo miejsca poświęca prasa amerykańska rezolucji uchwalonej ostatnio przez Komisję Spraw Zagranicznych parlamentu bońskiego, która domaga się „pełnej wolności działania w dziedzinie handlu z krajami Europy wschodniej".

PARYŻ (PAP). Dziennik „La Croix" w artykule poświęconym Konferencji Gospodarczej w Moskwie podkreśla, że oficjalne koła rządowe Europy zachodniej są wyraźnie zaniepokojone pozytywnymi wynikami Konferencji.

Prasa francuska zamieszcza jednocześnie alarmujące artykuły na temat trudności gospodarczych i finansowych krajów Europy zachodniej. Dziennik „Paris Presse" stwierdza, że bilans handlowy krajów europejskich za I kwartał rb. wykazuje, iż problem deficytu dolarowego staje się coraz groźniejszy.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Delhi: Prasa hinduska poświęca nadal szereg komentarzy uchwałom Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Dziennik „Anrita Bazar Patrika", nawiązując do ekspansji amerykańskiej w krajach Europy zachodniej stwierdza, że „pomoc" USA nie przyniosła nic dobrego tym krajom. Dziennik domaga się zniesienia stworzonej przez USA w wyniku zimnej wojny bariery w dziedzinie wymiany handlowej.

Memorandum brytyjskie do USA w sprawie amerykańskiej dyskryminacyjnej polityki gospodarczej

(f) LONDYN (PAP). W Londynie ogłoszono tekst memorandum brytyjskiego do Stanów Zjednoczonych, zawierającego protest przeciwko wysokim cłom importowym, utrudniającym eksport towarów brytyjskich na rynki dolarowe.

W związku z tendencjami do dalszego zaostrzenia restrykcji, memorandum daje do zrozumienia, że kontynuowanie polityki protekcjonistycznej w USA mogłoby naruszyć współpracę rządów zachodnio - europejskich z Waszyngtonem i to zarówno w płaszczyźnie handlowej, jak i w innej.

Prasa brytyjska i w ogóle prasa zachodnio - europejska żywo komentuje memorandum brytyjskie, podkreślając pogłębiające się trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii i innych krajów Europy zachodniej oraz dyskryminacyjną politykę Waszyngtonu w handlu wewnętrznym między krajami bloku kapitalistycznego.

Niezadowolenie z powodu amerykańskiej polityki handlowej wobec Anglii przebija również w wypowiedziach prasy burżuazyjnej. Organ City „Financial Times", wskazując na opór przemysłowców amerykańskich wobec importu z Wielkiej Brytanii, stwierdza, iż dotychczasowe doświadczenie nie daje żadnych podstaw do nadziei na utrzymanie eksportu brytyjskiego do USA na dostatecznie wysokim poziomie.

Dzienniki angielskie wyrażają również głębokie niezadowolenie z powodu konkurencji amerykańskiej, która pozbawia Anglię jej tradycyjnych rynków zbytu. Tak np. „News Chronicle" pisze, że fabrykanci angielscy zaniepokojeni są faktycznym zniknięciem z rynku australijskiego angielskich wyrobów włókienniczych, obuwia, towarów galanteryjnych, maszyn i wyrobów ceramicznych.

*

NOWY JORK (PAP). Niedzielny „New York Times" zmuszony jest przyznać, iż Stany Zjednoczone prowadzą dyskryminacyjną politykę wobec swych „partnerów" z bloku atlantyckiego. Stany Zjednoczone — pisze dziennik — mówią o wolnym handlu wyłącznie w odniesieniu do innych krajów, a nie w stosunku do siebie.

Listy do towarzysza Bieruta

z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadesłały:

Zasadnicza Szkoła Budowlana Nr 2 w Warszawie, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Grodźcu, Szkoła Górnicza w Łagiewnikach, Akademia Medyczna w Białymstoku, Szkoła Podstawowa w Tłucznicach, Szkoła Ogólnokształcąca st. podst. w Łukowych, Drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej Nr 13 w Bytomiu, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzegu, Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna MHW i Liceum Odzieżowe w Busku-Zdroju, Szkoła Ogólnokształcąca Nr 5 w Bytomiu, Państwowy Dom Dziecka im. J. Dańkowskiego w Lublinie, Liceum Pedagogiczne TPD w Piotrkowie Trybunalskim, Technikum Ekonomiczne Min. Przem. Lekkiego w Warszawie, Drużyna harcerska im. K. Świerczewskiego w Żychcicach, Technikum Gastronomiczne i Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna w Łodzi, Szkoła Podstawowa w Łącznie. Szkoła Podstawowa Nr 1 w Gniewie, Szkoła Muzyczna w Łodzi, młodzież szkolna w Łukocinie, Państwowe Leśnictwo Silnica w nadleśnictwie Maluszyn, Zakłady Mięsne w Bydgoszczy, Nadleśnictwo Państwowe w Baligrodzie, straż przemysłowa Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy, Zakłady Mięsne w Dzierżoniowie, Parowozownia w Choszcznie, Centr. Przem. Lud. i Artystycznego oraz Rejonowe Biura Handlowe w Lublinie, Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Nasza Przyszłość" w Piotrkowie Tryb., Izba Rzemieślnicza i Okręgowy Związek Cechów w Lublinie, Śląskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Lublińcu, Lubelskie Zakłady Garbarskie. Zakładowa Organizacja Związkowa przy Zarządzie Budowlanym Nr 1 w Jeleniej Górze, Garbarnia w Jaworze, Powszechny Dom Towarowy w Wałbrzychu, Kopalnia Nowa Ruda szyb „Bolesław", Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu, Nadleśnictwo Państwowe Promno, Rejonowa Zbiornica Jaj i Drobiu w Piotrkowie Tryb., Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego, Poznańskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Miejska Pralnia i Farbiarnia „Warta" w Poznaniu, Cieszyńskie Zakłady Wyrobów Skórzanych, Spółdzielnia Spożywców w Cieszynie, Polskie Uzdrowiska w Czerniawie, Zakłady Produkcji Materiałów Opatrunkowych w Czechowicach Płdn., Będzińska Wytwórnia Wag i Pralek.

Depesze do Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin

Do
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Bolesława Bieruta
Warszawa

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin, przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej i swoim własnym. Życzę Wam zdrowia i długich lat życia w Waszej owocnej działalności na rzecz budowy socjalizmu i zwycięstwa sprawy pokoju.

PROF. DR K. I. PARHON
Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

*

Do
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

W imieniu narodu węgierskiego i swoim własnym składam Wam, kierownikowi i wielkiemu synowi narodu polskiego, gorące życzenia szczęścia z okazji 60-lecia Waszych urodzin. Pod Waszym kierownictwem bohaterski naród polski osiągnął nieznane w dotychczasowej swojej historii potężne sukcesy polityczne, gospodarcze i kulturalne, zadał ostateczny cios jawnym i ukrytym wrogom oraz umocnił niezłomną przyjaźń z Wielkim Związkiem Radzieckim i budującymi socjalizm krajami demokracji ludowej, wraz z Węgierską Republiką Ludową.

Pod Waszym kierownictwem oraz pod przewodnictwem okrytego chwałą Związku Radzieckiego, Polska Ludowa stała się mocnym bastionem w obozie pokoju, zwycięsko krocząc ku socjalizmowi, ku promiennej przyszłości.

Z głębi serca życzymy Wam, drogi Towarzyszu, pełni sił, zdrowia i długich lat życia, abyście długo jeszcze przewodzili bratniemu narodowi polskiemu w budowie socjalizmu i wspólnej sprawie obrony pokoju.

SANDOR RONAI
Przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej

Do
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

W imieniu Prezydium Wielkiego Ludowego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej i swoim własnym przesyłam Wam, pełnemu chwały kierownikowi zaprzyjaźnionego narodu polskiego i niestrudzonemu budowniczemu ludowo - demokratycznego Państwa Polskiego najgorętsze pozdrowienia z okazji 60-lecia Waszych urodzin. Naród mongolski jest przekonany, że Wasze piękne życie i owocna działalność natchną bratni naród polski zapałem do dalszych, jeszcze wspanialszych osiągnięć w budowie socjalizmu w Waszym Kraju i walce o wzmocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu — któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

G. BUMACENDE
Przewodniczący Prezydium Wielkiego Ludowego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej

Powołanie Głównego Komitetu Obywatelskiego „Dni Oświaty Książki i Prasy"

W dniach od 3 do 18 maja — jak co roku trwać będą w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

W dniu 21 bm. powołany został Główny Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy". W skład Komitetu weszli:

Przewodniczący — **Cyrankiewicz Józef** — Prezes Rady Ministrów.

Członkowie:

Ochab Edward — sekretarz KC PZPR,

Rapacki Adam — minister Szkół Wyższych,

Jarosiński Witold — minister Oświaty,

Dybowski Stefan — minister Kultury i Sztuki,

Andrzejewski Jerzy — literat,

Albrecht Stanisław — prezes Centralnego Urzędu Kinematografii,

Broniewski Władysław — literat,

Błaut Szczepan — górnik,

Dąbrowska Maria — literatka,

Dunikowski Ksawery — rzeźbiarz — Budowniczy Polski Ludowej,

Dembowski Jan—prezes Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju,

Durlej Jan — chłop małorolny, kierownik chóru grom. Bieliny pow. kielecki,

Elbert Kazimierz — kierownik świetlicy wiejskiej,

Ford Aleksander — reżyser filmowy,

Fiedler Franciszek — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Budowniczy Polski Ludowej,

Faruga Józef — przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej,

Gadomski Romuald — przewodniczący Komitetu do spraw Radiofonii „Polskie Radio",

Grochowski Wiktor — korespondent robotniczy,

Hawlicki Józef — nauczyciel Państwowego Liceum Pedagogicznego w Przemyślu,

Jeleński — kierownik biblioteki powiatowej w Przasnyszu,

Kasman Leon — redaktor naczelny „Trybuny Ludu",

Korotyński Henryk — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy,

Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych,

Kuroczko Eustachy — prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego,

Kuryluk Karol — prezes Centralnego Urzędu Wydawniczego,

Kulczyński Stanisław — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego,

Kwiatek Eugeniusz — kierownik Spółdzielni Produkcyjnej Grochów, pow. kutnowski, woj. łódzkie,

Kruczkowski Leon — prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich,

Marchlewski Teodor — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Matuszewski Stefan — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,

Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej,

Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet,

Markiewka Wiktor — górnik,

Mazur Jan—nauczyciel Szkoły Zawodowej w Płocku,

Ozga - Michalski Józef—przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej,

Panufnik Andrzej — kompozytor,

Pawlata Aniela — korespondentka „Chłopskiej Drogi", wieś Lisewna, pow. Łowicz,

Prujszczyk Wacław — korespondent terenowy „Trybuny Ludu",

Rozwałka Władysław — listonosz wiejski, Pawłowice k/Leszna, woj. Poznań,

Serafin Aniela — kierownik Szkoły Podstawowej Wola Korycka, woj. warszawskie,

Schiller Leon — przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu,

Solski Ludwik — artysta dramatyczny,

Schayer Wacław — redaktor naczelny „Woli Ludu",

Wasilkowski Jan — członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, rektor Uniwersytetu Warszawskiego,

Zarzycki Jerzy — prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego,

Zelwerowicz Aleksander — artysta dramatyczny,

Zaliński Jerzy — korespondent „Trybuny Robotniczej".

SZANSA DLA FRANCJI — SZANSA DLA POKOJU

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Joanny Berlioz

Paryż, w kwietniu

Gdybyście w ostatnich dniach pojechali do Bordeaux, Nancy, Lille, Limoges, Marsylii czy do innych miast — wszędzie natknęlibyście się na ten sam widok: na głównym placu, albo w którymś z budynków gromadzi się wieleset albo wiele tysięcy ludzi — zależnie od wielkości miasta. Na trybunach — zobaczylibyście mówców, których zgromadzeni oklaskują gorąco. Na twarzach ludzi ujrzelibyście powagę i zdecydowaną wolę walki. Wszystkie te zgromadzenia — to organizowane przez francuski ruch pokoju wielkie wiece w obronie pokoju, to potężne manifestacje Francuzów, zdecydowanych do walki przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Zajdźmy na takie zgromadzenie do Lille. 30.000 ludzi, stojących jeden przy drugim, w skupieniu słucha słów mówcy odczytującego rezolucję. Dwie są rezolucje: jedna z nich żąda od Komisji Rozbrojeniowej ONZ zakazu broni atomowej i daje wyraz oburzeniu z powodu użycia broni bakteriologicznej w Korei przez amerykańskich zbrodniarzy. Druga jest protestem przeciwko Wehrmachtowi i remilitaryzacji Trizonii i wita z radością ostatnie propozycje radzieckie, które „*dają poważną szansę rozwiązania zagadnienia niemieckiego*". Gdy słowa te padają z mównicy — zebrani przyjmują je długo niemilknącymi oklaskami.

Noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec powitane zostały przez społeczeństwo francuskie jako nowy, konstruktywny, prowadzący do pokoju krok dyplomacji radzieckiej. Naród francuski widzi w nich możliwość pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i gwarancję zabezpieczenia Francji przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego.

Reakcja społeczeństwa francuskiego jest tym bardziej dodająca otuchy, że kierownicze koła francuskie (a właściwie trudno mówić we Francji o kierowniczych kołach francuskich — kierują, jak wiadomo, Amerykanie) przedstawiły Francuzom projekt radziecki w spaczonej formie. Wyciągnięto zeń tylko propozycję utworzenia narodowych sił zbrojnych przyszłych, zdemokratyzowanych, pokojowych Niemiec — ale sprawa polega na tym, że burżuazyjna prasa francuska wszystkie te warunki — demokratyzację, zjednoczenie, pokojowość — całkowicie przemilczała. Starano się wmówić narodowi francuskiemu, że chodzi tu o armię... agresywną.

Ale manewr ten zbyt grubymi nićmi był szyty, by mógł omamić kogokolwiek. Jedna rzecz rzucała się od razu w oczy: najgoręcej gardłowali przeciwko narodowej, obronnej armii niemieckiej właśnie ci, którzy byli i są najgorętszymi zwolennikami Wehrmachtu w „armii europejskiej". Kłamstwa ich nie utrzymały się długo, tym bardziej, że prasa postępowa przeprowadziła szeroką kampanię, wyjaśniającą różnicę między armią niemiecką — armią zjednoczonych i pokojowych Niemiec — a Wehrmachtem „atlantyckiej" i agresywnej Trizonii.

Dymna zasłona wrogów narodu francuskiego została mocno nadszarpnięta przez... samą odpowiedź rządu francuskiego. Odpowiedź ta była tak zagmatwana, że mało gazet — myślę o gazetach burżuazyjnych — zdecydowało się ogłosić ją w całości. Rząd i większość parlamentarna p. Pinaya manewrowali i szachrowali, byle tylko nie dopuścić do debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad interpelacją komunistyczną w tej sprawie. Wielkie oburzenie w całym narodzie wywołał fakt, że do konsultacji nad odpowiedzią mocarstw zachodnich zaproszono do Paryża Adenauera — natomiast rząd Pinaya nie raczył się choćby formalnie poradzić francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Według dzienników burżuazyjnych — nawet takich jak „Monde" czy „Figaro" — najbardziej niezręcznym rysem w odpowiedzi francuskiej było to, że za warunek jedności Niemiec stawiała ona sprawę ścisłego włączenia całych Niemiec do agresywnego bloku atlantyckiego. W ten sposób rząd francuski raz jeszcze potwierdził, że nie uznaje istnienia u granic Francji innych Niemiec jak tylko Niemiec Adenauera, Mac Cloya, Niemiec rewizjonistycznych i odwetowych.

Istnieje jednak rzecz o wiele gorsza. Po raz pierwszy, w oficjalnym dokumencie rząd francuski „zakwestionował" granicę na Odrze i Nysie, wyrażając w ten sposób zgodę na szaleńcze plany tych, którzy, niepomni losu Hitlera, znów marzą o marszu na Wschód. To już zupełnie wyraźnie zapachniało otwartym zapraszaniem Adenauera do wojny. Francuzi granicę na Odrze i Nysie uznają za granicę pokoju i wszelkie ataki na ustaloną ostatecznie i nieodwracalnie w Poczdamie linię Odry — Nysy traktują jak atak na swą własną granicę.

Nowa nota radziecka w odpowiedzi na noty mocarstw zachodnich stała się tym, co niektórzy nazwali „gwoździem" do trumny propagandy reakcyjnej w sprawie propozycji radzieckich.

Fakt, że Związek Radziecki znowu proponuje rozmowy na temat jedności Niemiec, że znowu wysuwa kwestię wolnych wyborów, że proponuje czterostronną komisję mocarstw okupujących Niemcy — potwierdził raz jeszcze konsekwentnie pokojowe dążenia Związku Radzieckiego. A dążenia te — zarówno w sprawie Niemiec jak i na innych odcinkach — pokrywają się całkowicie z interesami narodu francuskiego.

Prasa reakcyjna znalazła się w kropce. Choć wszędzie przebija nuta, że „należy kontynuować integrację Niemiec zachodnich do zachodniego systemu obrony" czyli innymi słowy — do bloku agresji — coraz więcej dzienników reakcyjnych zwraca uwagę na trudności, na jakie napotyka ta polityka. „Figaro" zajmuje się propozycją przeprowadzenia wyborów w Niemczech i pisze, że „*nie widać, w jaki sposób trzej mogliby odrzucić propozycję czterostronnej kontroli nad wyborami niemieckimi*". „Combat" usiłuje „usprawiedliwić" rząd francuski, twierdząc, że „*gdyby Londyn i Paryż posiadały swobodę ruchu, niewątpliwie zgodziłyby się na zastąpienie komisji ONZ przez komisję czterostronną. Niestety Londyn i Paryż nie mogą przedsięwziąć nic bez uprzedniej zgody Waszyngtonu*". Fakt, że dziennik uważa za stosowne brać w obronę rząd francuski — wymownie świadczy o nacisku opinii publicznej.

Nowa nota radziecka przyparła mocarstwa zachodnie do muru. Wykazała ona raz jeszcze — a na innym odcinku zademonstrowała to w całej pełni Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie — że Związek Radziecki szczerze dąży do międzynarodowego porozumienia. Wielkie wrażenie na opinii publicznej we Francji wywarł ostatni wywiad Stalina, wskazujący drogę współistnienia i współpracy dwóch różnych systemów politycznych i gospodarczych a równocześnie i podkreślający, że Stalin uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Naród francuski widzi w tych słowach nowe potwierdzenie konsekwentnie pokojowej polityki ZSRR. W słowach tych i w obu notach radzieckich, naród francuski widzi drogę do pokojowych, zjednoczonych Niemiec — czynnika bezpieczeństwa Francji i pokoju w Europie.

Watykańska „apolityczność"

„Civilta Cattolica" — tak się nazywa jedno z watykańskich pism.

„Kampania w Rosji w 1941 — 1943" — taki jest tytuł książki niejakiego Aldo Valdori wydanej w Rzymie r. 1951.

„Z prawdziwym zadowoleniem witamy tę piękną publikację, która wypełni lukę na odcinku udziału włoskich sił zbrojnych w kampanii rosyjskiej w latach 1941 — 1943" — takie są wstępne słowa recenzji ze wspomnianej książki zamieszczonej w marcu, anno domini 1952 roku na łamach wspomnianego watykańskiego pisma „Civilta Cattolica".

Z prawdziwym zadowoleniem wita watykańskie pismo apoteozę zbrodni i barbarzyństwa, apoteozę wandalskiego najazdu na pokój miłujący Kraj Rad, apoteozę „bohaterskiego" **„udziału"** w mordowaniu kobiet, dzieci, starców, apoteozę ludobójczego faszyzmu! Czyżby z miłości bliźniego rodziła się ta nieukrywana, prowokacyjna sympatia dla faszystowskich barbarzyńców?

W dalszym ciągu watykańscy recenzenci „epopei" włoskiego faszyzmu żalą się na „niefortunny koniec" ludobójczych podbojów, który **„nie może mieć wpływu na wykreślenie z pamięci czy też zapomnienie udziału w walce"**. Żalą się również, że ten „bohaterski" udział faszystów włoskich w zbrodni potępionej przez całą cywilizowaną ludzkość **„spotkał się z nie zawsze lojalnym stanowiskiem alianta** (Hitlera — przyp. nasz), **który w razie zwycięstwa przypiąłby sobie jego zasługę, a po poniesieniu klęski zrzucił winę na innych"**. A więc żal. Żal do Hitlera. O to, że nie doceniał, nie widział. Czego? Tego, że włoski faszysta nie ustępuje w bandyckim rzemiośle hitlerowskiemu mordercy, że włoski faszysta umie grabić, zabijać, znęcać się, niszczyć wcale nie gorzej, niż hitlerowski kompan od zbrodni. „Civilta Cattolica", katolickie, watykańskie pismo takiego „dyshonoru" przeboleć nie może i walczy o przywrócenie „sławy" faszyzmowi włoskiemu.

W „zasługach" Hitlera jest i nasz udział — entuzjazmują się redaktorzy watykańscy, omawiając „piękną publikację" piewcy włoskiego faszyzmu Aldo Valdori.

— Nie umniejszajcie **„wartości żołnierza włoskiego, uznanej nawet(!) przez dowódców niemieckich"** — woła „Civilta Cattolica".

Omawiając w dalszym ciągu „wiekopomne dzieło" pt. „Kampania w Rosji 1941—1943" „Civilta Cattolica" chwali autora za **„naświetlenie najpiękniejszych stron męstwa włoskiego..."**

Dziwnymi zaiste kryteriami męstwa i piękna posługiwać się muszą autorzy recenzji. Męstwo — mierzą zapewne ilością zamordowanych dzieci, pięknem nazywają płonące miasta i wsie, pięknem nazywają dymy Oświęcimia i Majdanka. Recenzenci mają jak widać „artystyczne" dusze, są „całkowicie apolityczni" i za to właśnie **„że nie pozwala się powodować względami politycznymi"** chwalą autora książki.

Taka to jest watykańska „apolityczność".

Kiedy amerykański imperializm przy pomocy neohitlerowskich zbrodniarzy przygotowuje światu nową rzeź, kiedy setki milionów, ludzkość cała staje do walki przeciw groźbie odrodzonego faszyzmu, ludobójczego imperializmu — Watykańskie pismo „Civilta Cattolica" walczy o „zapomnianą sławę" włoskiego faszyzmu, zachwala jego udział w hitlerowskich zbrodniach, zachwala jakość włoskiego mięsa armatniego, aby przypodobać się trumanom i adenauerom, aby włoscy chadecy i neofaszyści, uznani zostali za godnych partnerów realizacji amerykańsko-hitlerowskich planów.

B. Sz.

PAŁAC KULTURY I NAUKI STANIE W WARSZAWIE W CIĄGU 3 LAT

Dnia 21 kwietnia br. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów spotkanie z radzieckimi projektantami - budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki. Na zdjęciu: uczestnicy spotkania przy makiecie Pałacu. Pierwszy od lewej główny projektant — członek rzeczywisty Akademii Architektury ZSRR — L. W. Rudniew

Foto CAF — Wdowiński

Pałac Kultury i Nauki, którego projekt szkicowy został zaaprobowany przez Rząd Polski, stanie na placu zamkniętym ulicami Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Al. Marchlewskiego i Świętokrzyską. Środek budynku znajdzie się na przecięciu przedłużenia osi ulicy Pankiewicza i ul. Złotej. Długość gmachu od strony ul. Marszałkowskiej wyniesie 254 metry a od Al. Jerozolimskich 212 metrów. Ogólna suma powierzchni wszystkich pomieszczeń użytkowych wynosić będzie ponad 66 tysięcy metrów kwadratowych. Kubatura gmachu dosięgnie 800 tysięcy metrów sześciennych.

Ze wszystkich urządzeń Pałacu będzie mogło korzystać równocześnie 12 tysięcy osób. Ten najwyższy w stolicy budynek, którego architektoniczne rozwiązanie i motywy nawiązują do tradycyjnych form polskiej architektury narodowej, liczący około 220 metrów wysokości wznosić się będzie w centrum stolicy, jako symbol przyjaźni i braterstwa narodów radzieckiego i polskiego.

Ośrodek nauki w centralnej części gmachu

W centralnej, najwyższej części gmachu mieścić się będzie ośrodek nauki. Główne wejście prowadzić będzie do niego od strony ul. Marszałkowskiej poprzez westibul z garderobami dla mieszczącej się wyżej Polskiej Akademii Nauk oraz dla uczestników kongresów, zjazdów i imprez. Szatnia obliczona jest na 3 tysiące osób, druga mniejsza na 800 osób.

W wysokiej centralnej części budynku mieścić się będą sale wystawowe, wielka przestronna poczekalnia, jak również sala Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Wyższe piętra zajmie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które otrzyma tam m. in. dużą salę odczytowo - kinową na 400 miejsc oraz dwie mniejsze sale z zespołem bibliotecznym. Wyżej ulokuje się Instytut Kształcenia Kadr Naukowych.

Polska Akademia Nauk zajmie najwyższe piętra. M. in. urządzonych zostanie tu 6 audytoriów mogących pomieścić po 200 osób każde.

Na wysokości 120 metrów zbudowana zostanie sala pod kopułami. Z zamkniętych i otwartych pomieszczeń na tej samej wysokości roztaczać się będzie szeroki widok na panoramę Warszawy.

Pomieszczenia położone na wysokości powyżej 150 metrów nie będą ogrzewane, bowiem będą one przeznaczone wyłącznie dla wycieczkowiczów, pragnących obejrzeć z góry rozbudowującą się stolicę. Na szczycie gmachu stanie wysoka iglica.

Zespół szybkich i normalnych wind, oraz liczne klatki schodowe zapewnią dogodne połączenia zarówno z parterem, jak też między piętrami. Jazda szybką windą z parteru do szczytu trwać będzie 1 minutę.

Pałac młodzieży

Oba skrzydła Pałacu Kultury położone od strony ul. Świętokrzyskiej pomieszczą Pałac Młodzieży wraz z ośrodkiem metodycznym i kształcenia artystycznego. Ze wspaniałego dziedzińca prowadzić będzie do tej części gmachu osobne wejście, za którym w westibulu przewidziane są szatnie dla 1000 osób. Skrzydło od ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej pomieści ośrodek metodyczny i kształcenia artystycznego. Znajdzie się tu sala choreograficzna, pomieszczenia dla teatru kukiełkowego oraz inne liczne sale i pokoje.

W skrzydle położonym bliżej Al. Marchlewskiego również od strony ul. Świętokrzyskiej znajdą pomieszczenie urządzenia wychowania fizycznego. Będzie tutaj basen pływacki o rozmiarach 25×15 metrów wraz z 10-metrowej wysokości wieżą i trampoliną do skoków. Na górnym piętrze, nad basenem urządzona zostanie sala gimnastyczna. W tej części Pałacu, znajdą się również liczne sale i pomieszczenia dla działów naukowych oraz sale wystawowe.

Sale koncertowa, kinowe i teatralna

Skrzydła Pałacu od strony Al. Jerozolimskich przeznaczono na część muzealno-widowiskową. Teatr z dużą, obrotową sceną o rozmiarach 22×18 m. będzie mógł pomieścić 800 osób. Wybudowane tu zostaną również dwie sale kinowe na 480 widzów każda. W tej samej części gmachu znajdą się ponadto: sala odczytowa na 580 miejsc oraz sala koncertowa na 600 osób. W pomieszczeniach od strony ul. Marszałkowskiej otwarte zostanie Muzeum Przemysłu i Techniki.

Hala kongresowa na 3.700 osób

Od strony Al. Marchlewskiego wybudowana zostanie wielka hala kongresowa, która będzie mogła pomieścić 3.700 osób. W hali tej, wysokiej na 19 metrów, wybudowane zostaną stałe pomieszczenia dla prezydium na 200 osób, dla 120 przedstawicieli prasy, dla 60 osób z korpusu dyplomatycznego oraz dla około 270 zaproszonych gości.

Dokoła hali kongresowej urządzone zostaną kuluary skąd prowadzić będą schody do lóż.

Przed Pałacem, od strony ul. Marszałkowskiej, powstanie rozległy plac o długości 700 metrów i szerokości 130 metrów. Plac ten stanie się w przyszłości miejscem defilad i manifestacji.

Pałac położony będzie o 2 metry wyżej niż poziom ulicy. Dlatego też zbudowane zostaną wspaniałe schody, które połączą poziom ulicy z pewnego rodzaju tarasem, na którym wznosić się będzie wielka budowla. Pośrodku tych schodów będzie ustawiana honorowa trybuna, zaś po ich bokach staną dwa wysokie obeliski. Z pozostałych trzech stron, tzn. od ul. Świętokrzyskiej, Al. Marchlewskiego i Al. Jerozolimskich, Pałac będzie otoczony licznymi drzewami, trawnikami i wodotryskami.

Zaakceptowanie projektu Pałacu Kultury i Nauki i rozpoczęcie robót przy jego budowie ma dla budowy centrum nowej, socjalistycznej stolicy historyczne znaczenie. Architektura Pałacu będzie punktem wyjścia dla naszych architektów przy rozpracowywaniu projektów zabudowy nie tylko otoczenia Pałacu ale i całego niemal centrum stolicy. Już w najbliższych dniach ogłoszony zostanie konkurs na ten temat wśród pracowni architektonicznych. Jednak już obecnie można powiedzieć, że w pobliżu tego wspaniałego daru Związku Radzieckiego wybudujemy dworzec centralny oraz wielki hotel turystyczny.

Na placu budowy

Na placu budowy trwają w pełni roboty. Wkrótce rozpocznie się wykopy pod fundamenty. W połowie roku przewidziane jest rozpoczęcie prac przy betonowaniu fundamentów. W końcu roku przewiduje się rozpoczęcie montażu stalowej konstrukcji wysokościowca, która już w roku 1953 osiągnie niemal zaprojektowaną wysokość.

W roku 1955 z budowy Pałacu Kultury i Nauki zejdą ostatni jego budowniczowie. Zostanie on przekazany narodowi polskiemu. Wspaniała jego sylweta ozdobi nasze miasto.

Przechodzień będzie miał z wylotowych ulic doskonały widok na pełnię monumentalnej architektury tego potężnego gmachu, na jego elewacje z marmurów, piaskowców, granitów i ceramiki.

Z daleka nad miastem wznosić się będzie i dominować wspaniała budowla, widomy znak wielkiej pomocy Związku Radzieckiego dla Polski i trwały symbol braterstwa naszych obu narodów.

(i)

Dobiegają końca prace przy budowie cementowni „Wierzbica“

(f) Z każdym dniem wzmaga się tempo robót przy budowie wielkiej cementowni w Wierzbicy. Brygady murarzy, betoniarzy i cieśli Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, wespół z brygadami „Mostostalu“ zbliżają się do końcowego etapu prac. Montuje się nowoczesne radzieckie urządzenia techniczne. Wielki piec obrotowy jest już niemal całkowicie zmontowany. Będzie to największy piec do wypału cementu w Europie. Największe natężenie robót skoncentrowane jest w tej chwili przy budowie hal fabrycznych i łamiarni.

W tych dniach brygady Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zameldowały o wykonaniu ważnego odcinka robót budowlanych. Prace montażowe wykonują robotnicy „Mostostalu“, przekraczając dzienne plany produkcyjne. Wkrótce wykończone zostaną m. in. młyny węglowe i cementownie.

Miejscowy radiowęzeł nadaje często komunikaty o przedterminowym zakończeniu poszczególnych etapów prac na budowie. Do przyspieszenia terminów przez wszystkie załogi budowniczych cementowni — przyczyniła się realizacja cennych zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogę dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta.

Narada aktywu przemysłu wełnianego

(f) W Łodzi odbyła się krajowa narada działaczy gospodarczych przemysłu wełnianego, poświęcona omówieniu wyników pracy tego przemysłu w pierwszym kwartale b. roku oraz wytyczeniu zadań w celu pełnej realizacji planu drugiego kwartału.

Jako centralne zagadnienie dla całego przemysłu wełnianego wysunięto sprawę walki o pełne wykonywanie planów asortymentowych według ustalonych wzorów.

Powstały powiatowe komisje rekrutacyjne na studia wyższe

(f) W całym kraju trwają intensywne prace przygotowawcze do przeprowadzenia doboru młodzieży na studia wyższe w nowym roku akademickim 1952/53. W większości powiatów i miast ukonstytuowały się powiatowe lub miejskie i dzielnicowe komisje rekrutacyjne.

Komisje te już obecnie przyjmują ankiety i podania o przyjęcie na studia wyższe od osób, które ukończyły szkołę średnią w latach ubiegłych, a obecnie starają się o przyjęcie na wyższe uczelnie wszystkich typów.

Po ukończeniu bieżącego roku szkolnego komisje rekrutacyjne przyjmą za pośrednictwem szkolnych komisji rekrutacyjnych podania od młodzieży szkół średnich, kończącej naukę w br.

Po rozpatrzeniu podań powiatowe komisje rekrutacyjne przekażą je do właściwych wyższych uczelni.

Komisje rekrutacyjne posiadają swe siedziby w zasadzie przy wydziałach oświaty właściwych prezydiów rad narodowych.

Na ich pracę czeka nasza gospodarka

Wanda Tycner

W bieżącym roku opuści mury wyższych uczelni i średnich szkół zawodowych ponad 75 tysięcy absolwentów, w tym około 36 tysięcy — techników i inżynierów. Są to w większości synowie i córki robotników i chłopów, dzieci inteligencji pracującej. W 1952 roku ci młodzi inżynierowie i technicy rozpoczną samodzielną pracę w fabrykach, hutach, kopalniach, na budowach — zgodnie ze zdobytymi na wyższych uczelniach i szkołach kwalifikacjami.

Kilka lat temu — na politechnikach, uniwersytetach i w setkach średnich szkół technicznych rozpoczęła naukę młodzież z wielkich ośrodków przemysłowych i młodzież, przybyła z chłopskich zagród w przeludnionych wsiach, w sąsiedztwie których jak grzyby po deszczu wyrastać zaczęły fabryki.

Na uczelniach — dzieci ludzi pracy

Szeroko otworzyła tej młodzieży Polska Ludowa drogę do wiedzy. Dała jej stypendia, mieszkania w domach akademickich i bursach, zapewniła opiekę i pomoc lekarską. Przez kilka lat — w pracowniach i salach wykładowych, w bibliotekach i czytelniach, czuwano troskliwie nad postępami w nauce przyszłych ludowych inżynierów i techników, kształtowano ich światopogląd, uczono cenić pracę i kochać wybrany zawód.

Dziś — jest ich ponad 36 tysięcy: młodzi, pełni zapału, ambitni — wertują ostatnie rozdziały książek i skryptów, przeprowadzają ostatnie doświadczenia. Za niewiele tygodni oddadzą swą wiedzę Ojczyźnie. Wielu z nich wejdzie w nowy etap życia z wiarą w zdobyte kwalifikacje, wielu — niespokojnie zadawać będzie sobie pytanie, czy sprosta nowym obowiązkom, czy nie zaskoczy i zdezorientuje ich złożone, często jeszcze nieznane życie fabryki.

Niełatwo w pierwszym okresie pracy wykorzystać wiedzę nabytą w uczelni dla potrzeb praktycznej, odpowiedzialnej pracy. Jasny jest jednak cel, jaki przed młodą, ludową inteligencją techniczną postawiły potrzeby naszej gospodarki, postawiła partia i rząd. Świadomość tego celu — tysiącom młodych absolwentów pozwoli początkowe trudności pokonać, pozwoli coraz lepiej i ściślej wiązać swoją pracę z potrzebami zakładu, z jego walką o plan, o produkcję — z całą różnorodną, złożoną problematyką.

Poważne zadania stoją przed młodymi inżynierami i technikami

Poważne zadania stawia państwo ludowe przed swoją, przez siebie wychowaną, inteligencją techniczną. Obowiązkiem inżyniera i technika — świadomego budowniczego naszego socjalistycznego przemysłu jest utrwalanie i rozwijanie nowego — socjalistycznego stylu pracy i wprowadzanie nowej, socjalistycznej techniki, czyniącej pracę wydajniejszą i lżejszą.

Musi on usprawniać organizację produkcji, podnosić na wyższy poziom planowanie, ułatwiać robotnikom i niższemu personelowi technicznemu nieustanne, systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji. Musi umacniać socjalistyczne współzawodnictwo, zapewniając mu techniczną bazę rozwoju i troskliwą opieką otoczyć zakładowy klub racjonalizacji i nowatorstwa.

Na każdym odcinku swojej pracy, w halach fabrycznych i przy biurku młody inżynier i technik dbać powinien, jako współgospodarz zakładu — o to, by włączyć się w nurt twórczej pracy, przyswajać sobie najlepsze metody i doświadczenia starszych kadr technicznych, doświadczenia przodujących ludzi zakładów pracy.

Zadania nie są łatwe. Wymagają od młodych absolwentów energii, śmiałości i rozmachu w planowaniu i realizacji. Wymagają one samokrytycznego ustosunkowania się do własnej pracy i kwalifikacji, systematycznego uzupełniania nabytych wiadomości i stałego pogłębiania specjalizacji; twórczego stosunku do spełnianych zadań i nadążania za najnowszymi zdobyczami wiedzy technicznej. Przede wszystkim zaś — nakazują te zadania czujnie wsłuchiwać się w głosy załogi, najściślej powiązać się z nią, uważnie badać zachodzące w fabryce przemiany.

W pracy swej i walce młodzi inżynierowie i technicy nie pozostaną sami. Pomogą im organizacje partyjne i młodzieżowe, rady zakładowe, pomoże pion techniczny i administracyjny dyrekcji fabryk, kopalń, hut i innych przedsiębiorstw — w których już niedługo rozpoczną pracę.

O serdeczną opiekę i pomoc

Aktyw partyjny i gospodarczy tych zakładów pamiętać bowiem musi, że młoda kadra techniczna, która za kilka już tygodni przyjdzie do nich do pracy — to cenna kadra, która odpowiednio rozstawiona, otoczona opieką — da wiele dla realizacji planu, dla rozwoju zakładów.

Ludzi tych trzeba wykorzystać jak najlepiej, w pełni — zatrudnić na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom i zgodnie z wybraną specjalizacją. Zapoznać ich należy z życiem zakładu, z nurtującymi go problemami.

Trzeba stworzyć im właściwe warunki bytowe, zapewnić mieszkania i kwatery, pomóc w poznaniu nowego środowiska, otoczyć serdeczną opieką, zwłaszcza w pierwszym, najtrudniejszym okresie pracy w zakładzie.

Absolwenci, w tym roku opuszczający politechniki, wydziały chemiczne uniwersytetów i średnie szkoły techniczne — choć jest ich ponad 36 tysięcy — stanowią znacznie jeszcze niedostateczną liczbę niezbędnych nam specjalistów.

Są dziedziny, jak np. chemia nieorganiczna, czy architektura, w których nowa kadra inteligencji technicznej łącznie z już pracującą — zaspokoi w poważnym stopniu zapotrzebowanie na wykwalifikowane siły inżynieryjno-techniczne. Są jednak i takie gałęzie gospodarcze, jak np. mechanika konstrukcyjna, metalurgia, czy odlewnictwo, gdzie nadal jeszcze odczuwać będziemy duże braki. W wielu więc wypadkach opuszczający uczelnie inżynierowie i technicy będą jednymi z nielicznych specjalistów w swojej dziedzinie.

Rozdział musi nastąpić sprawnie i celowo

Wnikliwie też należy realizować zasadę jak najwłaściwszego rozdziału absolwentów — tak, aby nie miały miejsca takie wypaczenia, jak np. skierowanie ludzi do dziedzin gospodarczych lub zakładów już stosunkowo dobrze obsadzonych, z pominięciem zapełnienia luk w kadrach tam, gdzie są te luki naprawdę groźne.

Prawidłowy rozdział młodych inżynierów i techników jest sprawą niezmiernie ważną: trzeba, aby wykwalifikowane siły techniczne przyszły do tych przede wszystkim zakładów, na które plan 6-letni nałożył szczególnie odpowiedzialne zadanie, zakładów, których trudności spowodowane są głównie brakiem odpowiednio wykwalifikowanego personelu inżynieryjno - technicznego.

Rozdziału tego dokonywać będą specjalne komisje zatrudnienia, działające przy wyższych uczelniach i średnich szkołach technicznych.

Poważne i odpowiedzialne są obowiązki tych komisji. Muszą one zapewnić sprawność i celowość rozdziału, dokonać go zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i z uwzględnieniem osobistych zainteresowań i potrzeb absolwentów.

Na młodych inżynierów i techników bowiem, na ich pracę — czeka nasza gospodarka narodowa.

W TARNOWIE PODGÓRNYM I GDZIE INDZIEJ

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

W podwórzu POM w Tarnowie Podgórnym (pow. poznański) panuje cisza. Jedynie w biurze wre gorączkowa praca. Tu jak w sztabie zbiegają się nici meldunków od brygad traktorowych, które pracują w spółdzielniach produkcyjnych. Stąd wychodzą co chwila dyspozycje.

Na biurku kierownika wydziału politycznego POM leży plik różnych zobowiązań, jakie podjęły poszczególne brygady traktorowe na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta pracy — 1 Maja. Brygada Kasprzaka zobowiązała się skrócić siewy w spółdzielni produkcyjnej Lusówko z 6 do 4 dni oraz zaoszczędzić na każdym hektarze orki średniej jeden kilogram paliwa. Brygada Kłapecia, która pracuje w spółdzielni produkcyjnej Kiekrz, postanowiła podnieść dzienne normy „Zetorów“ o 40 procent, a „Ursusów“ o 20 procent. Dobra i ofiarna praca załogi POM przyniosła dobre wyniki. Siew zbóż kłosowych i strączkowych zakończyły już spółdzielnie w Lusówku, Sadach, Dąbrówce, Skórzewie, Radojewie, Bytkowie, Napachaniach, Rabowicach, Kiekrzu i Jankowicach. Lada dzień kończą ostatnie spółdzielnie: Bednary i Piątkowo.

Nikt nie wątpi w duży wkład pracy ludzi Państwowego Ośrodka Maszynowego w Tarnowie Podgórnym w dzieło umocnienia spółdzielń produkcyjnych. Tym bardziej więc przykre są pewne niedociągnięcia, których można było uniknąć.

POM w Tarnowie Podgórnym obsługuje trzy nowopowstałe spółdzielnie produkcyjne — Bednary, Radojewo i Rabowice. Jakże wiele można było tu zrobić; pomóc zarządom tych spółdzielń w opracowaniu norm pracy, postawić sprawę norm na organizacjach partyjnych i przekonać wszystkich spółdzielców o konieczności rozpoczęcia pierwszej wspólnej pracy w oparciu o słuszne normy.

Niestety, wydział polityczny POM nie zrobił tego, sprawę norm odłożono na nieokreśloną przyszłość. Charakterystyczną rzeczą jest fakt, że do tych nowozorganizowanych spółdzielń produkcyjnych dosyć często zaglądają instruktorzy z Komitetu Powiatowego Poznań. Żaden z nich nie zwraca jednak uwagi zarówno wydziałowi politycznemu POM jak i organizacjom partyjnym w spółdzielniach produkcyjnych na konieczność oparcia na normach wszystkich zasadniczych prac, obliczanych w dniówkach obrachunkowych od samego już początku istnienia spółdzielń.

Chociaż siewy w tych spółdzielniach przebiegają na ogół sprawnie, chociaż wszyscy zdolni do pracy biorą w nich udział, to jednak słychać już wśród członków spółdzielni pewne rozmówki, że jedni pracują lepiej a inni słabiej.

Chcąc, aby spółdzielnie te nadal dobrze się rozwijały, krzepły organizacyjnie i gospodarczo, trzeba jak najszybciej pracę w nich oprzeć na słusznych normach. Powinien to szybko zrobić KP w Poznaniu i wydział polityczny POM.

I druga sprawa — roczne plany gospodarcze. Prezydium PRN bardzo długo, opieszale zatwierdzało plany spółdzielń produkcyjnych w Jankowicach i Lusówku. Tak opieszale, że spółdzielnie te zaczęły siewy bez zatwierdzonych planów i siewy skończyły. Czy analizowano głębiej plany gospodarcze spółdzielń produkcyjnych? Gdyby tak było — zauważono by fakt, że agronom POM, Arcikowski, nie uwzględniając możliwości i obszaru spółdzielni w Lusówku przeniósł do jej planu te same liczby i dane, które były w planie Jankowic. Pewien rozgardiasz wprowadzają i instytucje kontraktujące rośliny, które po kilka razy zmieniały zadania kontraktacyjne. Wszystko to bynajmniej nie przyzwyczaja spółdzielców do planowej gospodarki.

Ostatnia wreszcie sprawa to mechaniczny często przydział spółdzielń produkcyjnych poszczególnym POM-om, trzymanie się ścisłych granic powiatu. Czy dobrze jednak może wydział polityczny POM w Tarnowie Podgórnym obsłużyć nowopowstałą spółdzielnię w Bednarach, czy często mogą pracownicy POM ją odwiedzać (nawet przy posługiwaniu się rowerem jako środkiem lokomocji), mieć z nią stały kontakt, jeśli spółdzielnia jest oddalona o 75 km, czy często mogą jeździć po 50 km do Rabowic? A przecież zaledwie o 14 km od Bednar leży POM w Murowanej Goślinie, o 10 km od Rabowic POM w Kostrzyniu, rozdzielają je jednak granice powiatu. Ekspozytura Wojewódzka POM i Komitet Wojewódzki powinny przeanalizować to zagadnienie, tak przydzielić spółdzielnie produkcyjne temu czy innemu POM-owi, by mógł mieć z nimi codzienny, operatywny kontakt. To przecież mieści się w ramach ich kompetencji.

A. RYSZCZUK

Układ niewzruszonej przyjaźni i pokoju

Aleksander Zawadzki

wicepremier Rządu RP

1.

Minęło 7 lat od chwili podpisania w Moskwie historycznego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR i Rzecząpospolitą Polską.

Dla narodu polskiego układ ten od pierwszej chwili miał ogromne znaczenie. Stało się to dzięki temu, że był to dokument odzwierciedlający i utrwalający zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi narodami, dzięki temu, że umocnił go swoim podpisem Wielki Stalin — twórca pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, Wódz Naczelny zwycięskiej Armii Radzieckiej, armii wyzwolicielki, która narodowi polskiemu przyniosła długo oczekiwaną wolność.

Miliony skołatanych przez wojnę i krwawą okupację hitlerowską ludzi w Polsce odczuły, że w dziejach ich ojczyzny zaszła zmiana zasadnicza, sięgająca podstaw ich dalszego istnienia, oznaczająca zwycięstwo sprawy narodowego i społecznego wyzwolenia.

Dla polskiej klasy robotniczej Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej był zwycięstwem wielkiej sprawy proletariackiego internacjonalizmu. Dla całego narodu polskiego układ ten stworzył nową erę we wzajemnych stosunkach z narodem radzieckim. Naród polski wyciągnął wnioski ze zgubnej podyktowanej przez amerykańskich imperialistów antyradzieckiej polityki przedwojennych rządów burżuazyjno - faszystowskich w Polsce i ustanowił stosunki ścisłego sojuszu i niewzruszonej braterskiej przyjaźni z narodem radzieckim.

„Znaczenie tego Układu — powiedział towarzysz Stalin — **polega przede wszystkim na tym, że znamionuje on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleńczej przeciwko Niemcom, obecnie zaś nabiera mocy formalnej w niniejszym Układzie“.**

Najszersze warstwy narodu polskiego odczuwały i z roku na rok coraz głębiej uświadamiały sobie to, co jasno i dalekosiężnie widział geniusz Józefa Stalina — nauczyciela mas pracujących całego świata, rozumiejącego jak nikt inny pragnienia i dążenia mas pracujących i narodów, walczących o swe wyzwolenie, o swą przyszłość. Życie, walka i osiągnięcia polskich mas pracujących w ciągu minionych 7 lat w pełni potwierdziły słowa towarzysza Stalina. Dał temu niejednokrotnie wyraz w swych wypowiedziach wielki syn i wódz narodu polskiego, przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wierny uczeń wielkiego Stalina — Bolesław Bierut.

Miliony Polaków rozumieją dziś i umieją ocenić szczególną wagę Układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej. Rozumieją, że Układ ten jest dobitnym wyrazem stosunków nowego typu, jakie zaistniały między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i słusznej polityce WKP(b) oraz dzięki ujęciu władzy w Polsce przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele.

Zawarcie układu wzmocniło wiarę mas pracujących w ich ostateczne zwycięstwo, wzmocniło siły naszego młodego państwa ludowego, obroniło je przed zakusami anglo-amerykańskich imperialistów, usiłujących zorganizować interwencję przeciwko Polsce i narzucić jej rządy antyludowe płatnych agentów i szpiegów.

Miliony ludzi w Polsce rozumieją i całkowicie podzielają głęboką prawdę stwierdzenia tow. Bieruta, że dzięki Układowi z wielkim swym przyjacielem — Związkiem Radzieckim — **„Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym“.**

2.

Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej nabrał dla Polski treści szczególnie bogatej, gdy polska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i na czele ze swą bojową awangardą — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą przystąpiła do wydźwignięcia kraju z zacofania gospodarczego i kulturalnego, do socjalistycznego uprzemysłowienia i stworzenia bazy dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

W walce o rozwiązanie tych trudnych i skomplikowanych zadań, bezcenną pomocą i drogowskazem są dla nas bogate doświadczenia kraju zwycięskiego socjalizmu oraz doświadczenia wielkiej partii Lenina - Stalina. Doświadczenia te uczą nas, że olbrzymie środki konieczne do socjalistycznego uprzemysłowienia, a przede wszystkim do zbudowania nowoczesnego i rozwiniętego przemysłu ciężkiego, muszą być wygospodarowane i nagromadzone z pracy całego społeczeństwa, przez ustawiczne podnoszenie **wydajności** pracy, przez najbardziej racjonalne i oszczędne wykorzystanie wszystkich zasobów kraju.

Na drodze do socjalizmu prowadzi dziś Polskę Ludową klasa robotnicza na czele z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. W odróżnieniu od Związku Radzieckiego, który musiał nagromadzać środki dla budownictwa socjalistycznego, kosztem wewnętrznych zasobów, rozwój Polski Ludowej odbywa się na gruncie braterskiej współpracy z wielkim socjalistycznym mocarstwem, którego pomoc znakomicie ułatwia i przyspiesza uprzemysłowienie oraz rozwój kultury naszego kraju.

Ponad czterdzieści nowych kluczowych zakładów przemysłowych, elektrowni i kopalń Polski Ludowej otrzymuje już pełne urządzenia przemysłowe od Związku Radzieckiego. Wśród tych przedsiębiorstw znajdują się gigantyczne zakłady hutnicze — Nowa Huta, które produkować będą tyle metalu ile produkował cały przemysł hutniczy Polski przedwojennej. Wśród tych przedsiębiorstw — nowa cementownia, która będzie jedną z największych cementowni w Europie, najnowocześniejszy wielki kombinat włókienniczy w Piotrkowie itd. Ekipy radzieckich specjalistów pomagają w pracy naszym inżynierom, technikom i robotnikom, wzbogacają ich wiedzę fachową, przekazują swe cenne doświadczenia, pomagają przezwyciężać trudności, wynikające z szybkiego wzrostu naszej gospodarki narodowej.

Historyczne osiągnięcia narodów radzieckich, wznoszących dziś wspaniałe stalinowskie budowle komunizmu są potężnym źródłem natchnienia dla polskiej klasy robotniczej, umacniają jej wiarę we własne siły, przyczyniają się do rozwoju aktywności politycznej i produkcyjnej naszego narodu. Coraz szerzej rozwija się w Polsce ruch socjalistycznego współzawodnictwa — potężna dźwignia rozwoju kraju. Robotnicy polscy coraz skuteczniej opanowują nowoczesne metody pracy sławnych radzieckich nowatorów produkcji.

Produkcja wielkiego i średniego przemysłu w Polsce Ludowej w przeliczeniu na głowę ludności, przekracza prawie trzy i pół raza poziom przedwojenny. W kraju powstały nowe gałęzie przemysłu zupełnie nieznane w Polsce przedwojennej: produkcja ciężkich i specjalnych obrabiarek, urządzeń dla przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego i papierniczego, produkcja traktorów, samochodów i statków morskich.

W dziedzinie rozwoju rolnictwa nasza partia opiera się również na doświadczeniu i wielostronnej pomocy radzieckiej. Już w roku ubiegłym na naszych polach pracowało ponad 25 tys. traktorów. Pracujący chłopi polscy zachęceni przykładem świetnego rozwoju radzieckiej gospodarki kołchozowej stopniowo wkraczają na drogę dobrowolnego zrzeszania się w spółdzielnie produkcyjne. Ponad 3 tys. spółdzielń produkcyjnych, do których u progu obecnej wiosny dołączają się setki nowopowstających — to początek drogi wiodącej do zamożnego i kulturalnego życia wsi polskiej.

Olbrzymie osiągnięcia we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej wywalczone zostały przez polską klasę robotniczą w nieustannej walce ze stawiającymi coraz zacieklejszy opór elementami kapitalistycznymi, a zwłaszcza z kułactwem na wsi. Uzbrojona w genialną naukę Lenina-Stalina, w bezcenne rady towarzysza Stalina, polska klasa robotnicza pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej skutecznie łamie opór wrogich antynarodowych sił, przezwycięża trudności dalszego marszu naprzód. Wzmagając swą czujność rewolucyjną polska klasa robotnicza coraz sprawniej demaskuje wroga i rozprawia się z jego próbami sabotażu i dywersji, umacnia sojusz robotniczo - chłopski.

Pod kierownictwem partii w kraju pomyślnie rozwija się rewolucja kulturalna, która ogarnia coraz szersze warstwy naszego społeczeństwa. Rozszerzająca się współpraca kulturalna ze Związkiem Radzieckim pogłębia treść ideologiczną i rozmach tej rewolucji. Polscy literaci i artyści coraz głębiej wnikają w życie i walkę szerokich mas pracujących, aby w doskonalszej formie artystycznej ukazywać budowę nowego życia, rozwój nowego człowieka, walkę nowego ze starym. Radzieckie książki zyskały sympatię milionów polskich czytelników w mieście i na wsi. Radzieckie filmy oglądane są z najżywszym zainteresowaniem we wszystkich zakątkach naszego kraju. Polscy uczeni korzystają coraz obficiej z wielkich osiągnięć przodującej wiedzy radzieckiej i coraz mocniej wiążą swą praktyczną działalność z walką klasy robotniczej i całego narodu o Polskę socjalistyczną.

Nowym przepięknym wyrazem braterskiej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego jest Pałac Kultury i Nauki, który Rząd Radziecki postanowił zbudować w Warszawie. Ten szlachetny dar, urastający w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej do rozmiaru symbolu został przyjęty z gorącą wdzięcznością przez całe społeczeństwo polskie. Dar ten będzie żywym pomnikiem wieczystej i nierozerwalnej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Rzecząpospolitą Polską.

3.

Radziecko - polski Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej zapoczątkował nową politykę zagraniczną Polski. Polityka ta odpowiada najżywotniejszym interesom narodu polskiego, a zarazem jest zgodna w swych zasadniczych założeniach i celach z konsekwentną polityką pokojową ZSRR, jego walką o utrwalenie pokoju i współpracy międzynarodowej.

„Jednolitość i zgodność polityki ZSRR i państw demokracji ludowej na arenie międzynarodowej — mówi Bolesław Bierut — **wynika ze zwycięstwa ideologii proletariackiej w tych krajach, z zasadniczej zgodności ustrojowej tych państw, wynika właśnie z tego, że rządy tych państw wyrażają wolę swych narodów zachowania i obrony pokoju. W tej polityce nie ma i nie może być żadnych momentów agresji czy zaborczości, żadnych momentów wrogości w stosunku do jakiegokolwiek narodu. Jest to polityka głęboko narodowa i zarazem głęboko internacjonalistyczna...“**

Szczególne dla Polski znaczenie posiada mądra polityka Związku Radzieckiego wobec Niemiec. Podczas gdy imperialiści amerykańscy popierają w Niemczech zachodnich siły kapitału monopolistycznego a także zamaskowanych i jawnych hitlerowców, wszelkimi sposobami przeszkadzają zjednoczeniu i demokratyzacji Niemiec, Związek Radziecki pomógł siłom demokratycznym narodu niemieckiego z klasą robotniczą na czele złamać opór junkrów i wielkich kapitalistów oraz utworzyć szczerze pokojowe państwo — Niemiecką Republikę Demokratyczną. Związek Radziecki wysunął konkretny projekt zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi na bazie demokratycznej. Podczas kiedy imperializm amerykański dąży do przekształcenia Niemiec zachodnich w swojego żandarma w Europie i w swą bazę wypadową do nowej grabieżczej wojny przeciwko narodom Europy, Związek Radziecki wskazuje narodowi niemieckiemu zbawczą drogę pokojowego rozwoju na demokratycznych podstawach.

W rezultacie dalekowzrocznej pokojowej polityki Związku Radzieckiego Niemiecka Republika Demokratyczna jest dziś naszym przyjacielem i sojusznikiem w walce o pokój i utrwalenie nienaruszalnej granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Ramię przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim Polska Ludowa walczy w obronie pokoju i suwerenności narodów.

Razem z narodami Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i wszystkimi uczciwymi ludźmi świata, naród polski podnosi swój zdecydowany głos protestu przeciw stosowaniu przez amerykańskich ludobójców broni bakteriologicznej w Korei i Chinach. Razem ze Związkiem Radzieckim Polska Ludowa występuje przeciwko dyskryminacji w handlu międzynarodowym. Polska wzięła czynny udział w międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Moskwie, wysuwając ze swej strony realne propozycje wydatnego zwiększenia obrotów handlowych z krajami świata kapitalistycznego na zasadach równości i poszanowania wzajemnych interesów.

Rosnąca siła Polski Ludowej, jej suwerenność są solą w oku imperialistów, przyzwyczajonych traktować dawną burżuazyjno-obszarniczą Polskę jako swego posłusznego wasala, jako wymienną monetę w swych przetargach, konszachtach i zmowach antyradzieckich. Amerykańscy imperialiści nie przebierają w środkach, by szkodzić twórczemu, pokojowemu wysiłkowi narodu polskiego. Z osławionych 100 milionów dolarów Trumana opłacają oni wyplutych przez naród zdrajców Polski — mikołajczyków, andersów i borów-komorowskich, prześcigających się w miotaniu oszczerstw na wolną Polskę Ludową, służalczo wykonujących wszelkie brudne dyrektywy wywiadów imperialistycznych.

Amerykańscy podżegacze wojenni posunęli się do wywlekania z archiwów spreparowanej przez Goebbelsa prowokacji katyńskiej. Na trupach oficerów polskich, zamordowanych

(Dokończenie na str. 4)

Czytelnicy i korespondenci piszą

A dachy wciąż przeciekają

W zeszłym roku latem, przeprowadziłem się do dwupokojowego mieszkania z kuchnią na osiedlu WSM Mokotów (kolonia VII B). Byłem bardzo zadowolony, że po długich staraniach nareszcie zamieszkam w wygodnym mieszkaniu.

Po kilku miesiącach stwierdziłem, że w jednym pokoju zaczęło zaciekać. Pewnego dnia zobaczyłem, że kilku ludzi remontuje uszkodzony dach.

Zdawało mi się, że wszystko będzie w jak najlepszym porządku. Jednak wkrótce oprócz zacieków w pokoju, zaczęło zaciekać w kuchni. Udałem się wówczas do warsztatów naprawczych na osiedlu WSM Mokotów. Kierownictwo warsztatów bardzo uprzejmie zapewniło mnie, że natychmiast przystąpi do naprawy dachu. Tak obiecywano przez kilka miesięcy. A dach przeciekał w dalszym ciągu.

Zwróciłem się wtedy do kierownika osiedla, który mi odpowiedział, że takich zaciekających dachów jest 70, że sprawa przedsiębiorstwa, które budowało te domy znajduje się już w Najwyższej Izbie Kontroli i że trzeba wobec tego zaczekać.

Ja jednak sądzę, że chociaż sprawa jest w NIK-u, dachy należy bezwzględnie zabezpieczyć. Dobro społeczne nie powinno się dłużej marnować.

WIKTOR MIENCZYŃSKI
Warszawa

Jeszcze o zaświadczeniach lekarskich

Wiele notatek zamieszczano w prasie (np. korespondencja tow. Bogdana Małolepszego opublikowana w „Trybunie Ludu" dnia 7.III.br. pt. „Zaświadczenia, jakich wydawać nie należy") na temat lekceważącego stosunku niektórych lekarzy do ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 10.III.br. określa obowiązki lekarzy w tej sprawie bardzo dokładnie.

Mimo to wielu lekarzy w dalszym ciągu nie wypisuje na zaświadczeniach zgłaszającym się pacjentom godziny przyjścia i wyjścia od lekarza.

Oto kilka przykładów: 1) Dr Hołówko — nr rejestracyjny lekarza 138 — wystawił takie niekompletne zaświadczenie dnia 26.III.br., 2) dr K. Bacia — nr 101 — zaświadczenie z dnia 2.IV.br., 3) lekarz nr 700 (podpis nieczytelny) — zaświadczenie z dn. 29.III. i 30.III. br., 4) lekarz nr 109 (podpis nieczytelny) — zaświadczenie z dn 28.III.br.

Napisanie pracownikowi na zaświadczeniu tylko tyle, że był dzisiaj na badaniu lekarskim lub też zgłosił się po poradę, nie pozwala na skontrolowanie, ile czasu zajęła pracownikowi wizyta lekarska. I w rezultacie bardzo często bywa tak, że niesumienny pracownik w ogóle tego dnia nie przychodzi do pracy, tłumacząc się, że cały dzień był u lekarza. Sprzyja to z kolei szerzeniu się bumelanctwa i powoduje stratę wielu cennych roboczogodzin.

STANISŁAW PAZERA
Centr. Ekspozytura PPK „Ruch"
Warszawa

Będziemy mieli sprzęt sportowy

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Eliaszukach (gm. Narewka pow. Bielsk Podl.) wobec zbliżającego się wiosennego sezonu sportowego na jednym z zebrań radzili nad tym, w jaki sposób zdobyć sprzęt sportowy.

Przewodniczący LZS ob. Aleksander Charkiewicz podał projekt wystawienia sztuki scenicznej, aby za uzyskane pieniądze zakupić sprzęt.

Młodzież chętnie się na to zgodziła i z zapałem przystąpiła do pracy. Pod kierownictwem przewodniczącego LZS-u i przy pomocy nauczycielki Marii Gryc młodzież wystawiła sztukę w języku białoruskim Konrada Kropwy pt. „Partyzanci".

Przedstawienie cieszyło się wśród mieszkańców gromady wielkim powodzeniem. Sztuka ta wystawiona była dwa razy, raz dla młodzieży szkolnej, drugi raz dla starszego społeczeństwa.

Uzyskany dochód z przedstawienia przeznaczono na zakupienie sprzętu sportowego.

BAZYLI ALEKSIEJUK
Leniewo
pow. Bielsk Podl.

Śladem listów naszych czytelników

„Zaniedbana gromada"

W dniu 19.I.1952 r. opublikowaliśmy list tow. Józefa Rólki z WZPB im. 1 Maja w Łodzi pt. „Zaniedbana gromada". Tow. Rólka pisał, iż Komitet Gminny i Komitet Powiatowy PZPR nie opiekują się dostatecznie grupą kandydacką w gromadzie Mąkolice. W gromadzie tej nie prowadzono prawie pracy politycznej, brak w niej było koła ZMP i koła Gospodyń Wiejskich.

W odpowiedzi na ten list Komitet Powiatowy PZPR w Łowiczu poinformował nas, że celem udzielenia pomocy gromadzie delegowano tam grupę aktywistów partyjnych, ZMP i ZSCh.

Kropki nad „i"

HAŃBA

Wychodzący w Nowym Jorku liberalny tygodnik „Nation" donosi o następujących faktach:

Murzyn Lerey Foley zmarł na podłodze szpitala w Breckinridge. Za „użycie podłogi" szpital przesłał rodzinie rachunek.

Szpital Sibley w Waszyngtonie odmówił przyjęcia ciężarnej kobiety ponieważ była Murzynką. Odpędzona kobieta urodziła dziecko na ulicy.

Szpital Jefferson Hillmann odmówił przyjęcia umierającej staruszki oznajmiając, że łóżka na oddziale dla czarnych są już zajęte a na oddział dla białych nie mogą przyjąć Murzynki.

Ponieważ w żadnym ze szpitali w Ohio nie było miejsca dla Murzyna, ranny w wypadku samochodowym Robert Hudson zmarł nie otrzymawszy pomocy.

By nie dopuścić do tego co się po hitlerowsku nazywało: Rassenschande ((hańba rasowa), amerykańscy rasiści nie wahają się hańbić godności człowieka.

(u.)

Układ niewzruszonej przyjaźni i pokoju

(Dokończenie ze str. 3)

przez tych samych faszystowskich zbirów, których imperialiści obecnie zwalniają z więzień, usiłują magnaci dolarowi ubić swój kapitał polityczny i skłócić narody polski i radziecki. Lecz żadna siła nie jest w stanie poderwać najściślejszej współpracy i trwałej nienaruszalnej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. Naród polski z pogardą odwraca się od oszczerców imperialistycznych i ich lokajów. W ich nienawistnym, ludożerczym ujadaniu masy pracujące Polski widzą jeszcze jeden dowód słuszności polityki swej władzy ludowej, polityki zaufania i wiecznej przyjaźni z wielkim socjalistycznym sąsiadem.

4.

Idee wielkiej braterskiej przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy z przewodzącymi ludzkości w walce o pokój i postęp narodami Związku Radzieckiego są z każdym rokiem droższe narodowi polskiemu. Wielką siłę tych idei każdy polski robotnik, chłop pracujący i inteligent uprzytomnił sobie ze szczególną wyrazistością w czasie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem — mówi się we wstępie do projektu Konstytucji — **wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemie Odzyskane".**

Każdy artykuł projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odzwierciedla historyczne osiągnięcia i wielkie zwycięstwa ludu polskiego, oparte o **„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR".** (B. Bierut). Każdy artykuł nowej Konstytucji tchnie uczuciem dumy milionów prostych ludzi Polski ze swojej ojczyzny, tchnie wiarą w sukces budownictwa socjalizmu.

W ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, w której wzięły udział miliony ludzi pracy miast i wsi, naród polski wyraził głębokie uczucia wdzięczności dla bratniego Związku Radzieckiego, wielkiego wodza narodów i najlepszego przyjaciela narodu polskiego — towarzysza Stalina.

Układ radziecko . polski ma wyjątkowo ważne znaczenie międzynarodowe, zapewnia szybkie kroczenie Polski Ludowej na drodze do socjalizmu, jest układem nienaruszalnej przyjaźni narodów i trwałego pokoju. Polski naród widzi w układzie rękojmię niepodległości Polski Ludowej, rękojmię jej potęgi i rozkwitu.

Niejedną przeszkodę mają jeszcze do pokonania masy pracujące Polski Ludowej w walce o socjalizm. Lecz te trudności nie przerażają polskich mas pracujących. Krocząc naprzód, ramię przy ramieniu ze swoim wielkim sąsiadem i przyjacielem — Związkiem Radzieckim, korzystając z jego potężnej pomocy i poparcia, są one natchnione niezachwianą wiarą w zwycięstwo wielkiej sprawy, której przewodzi wielki wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, chorąży pokoju na całym świecie — towarzysz Stalin.

ALEKSANDER ZAWADZKI

(„Prawda" Nr 112 z dn. 21 kwietnia br.).

Budujmy pięknie i ekonomicznie

Dr Juliusz Goryński

Przykład Kraju Zwycięskiego Socjalizmu — Związku Radzieckiego — wykazał, że żaden inny ustrój nie zdołał stworzyć tak wspaniałych warunków dla rozwoju twórczości urbanistycznej i architektonicznej, jak ustrój socjalistyczny.

Również kilkuletnie doświadczenia naszego budownictwa w państwie ludowym dowodzą, że dziesiątki lat pracy naszych architektów w warunkach ustroju kapitalistycznego nie mogły im dać tyle satysfakcji realizacyjnej, ile daje im nieraz jeden rok pracy w okresie budowania socjalizmu. Bo jakżeż można porównać losy planów urbanistycznych rzadko kiedy realizowanych w ograniczeniach ustrojowych okresu międzywojennego, z obecnym rozmachem naszego budownictwa, z powstawaniem w krótkim czasie całych nowych ciągów ulicznych, osiedli i dzielnic miejskich.

Radość twórcza, potwierdzona natychmiastową i nie ustającą realizacją, pobudza naszych architektów i urbanistów do coraz ściślejszego wiązania się z ideologicznymi i ekonomicznymi podstawami naszego ustroju, do coraz wnikliwszego poznawania zadań architekta w socjalistycznej gospodarce planowej, do ustawicznego samokrytycznego ulepszania swojej działalności projektodawczej przez wsłuchiwanie się w ocenę swoich dzieł w opinii mas ludowych, żywo interesujących się realizacją budowy i przebudowy naszych miast.

Wielkie dzieło przekształcania miast i osiedli

Nic więc dziwnego, że ogół naszych architektów i urbanistów włączył się w wielkie dzieło twórczego przekształcenia naszych miast i osiedli. Są jednak jeszcze nieliczni którzy trwają na pozycjach odgradzania się od krytyki społecznej, ignorowania nakazów gospodarczych i traktowania swojej twórczości jako celu samego w sobie. Źródła takiej postawy tkwią w przeszłości — w nawykach zrodzonych w minionym ustroju społecznym.

Postępowy architekt, projektujący w ustroju kapitalistycznym, postępował słusznie i zgodnie ze swoim sumieniem społecznym, jeżeli przeciwstawiał się życzeniom swojego burżuazyjnego zleceniodawcy, który reprezentował jedynie swoją chęć zysku, swój indywidualny gust i właściwą swojej klasie tendencję do wyłączności w korzystaniu z efektów zrealizowanej budowy. Długoletnie przyzwyczajenie do takiej postawy wobec zleceniodawcy zatarło jednak u szeregu architektów świadomość jej źródeł i przerodziło się w fałszywe mniemanie, jak gdyby przeciwstawność dążeń inwestora i jego architekta była zjawiskiem nieuniknionym i koniecznym. Wierzyli oni, że wyłamywanie się architekta spod zamierzeń zleceniodawcy jest wynikiem twórczej indywidualności, nie znoszącej skrępowania wizji artystycznej ekonomicznymi i społecznymi zamierzeniami inwestora budowy.

Dlatego też niektórzy z architektów nie zrozumieli, że w momencie, kiedy zszedł ze sceny dawny kapitalistyczny zleceniodawca, a inwestorem stały się poprzez państwo i jego rozmaite uspołecznione organizacje same masy ludowe, należało zmienić swoją negatywną postawę wobec inwestora, że należało zrozumieć, iż dawna przeciwstawność zamierzeń powinna ustąpić wspólnocie w walce o realizację wspólnych postulatów ustrojowych, gospodarczych i społecznych.

Budując podstawy socjalizmu, Państwo Ludowe w sposób planowy przydziela środki na realizację inwestycji, które są materialną podstawą dla wzmożenia produkcji i podniesienia warunków bytowych mas pracujących. Narzędziem w walce o najoszczędniejszą realizację zadań planów gospodarczych są normatywy i standarty, które regulują poziom naszego budownictwa pod względem programu, wielkości i wyposażenia osiedli i poszczególnych budynków. Zadaniem normatywów i standartów jest zapewnienie zaspokojenia potrzeb na takim poziomie, jaki wyznaczają nasze możliwości ekonomiczne, a z drugiej strony — nie dopuszczenie do marnotrawstwa środków inwestycyjnych, zdobytych wysiłkiem mas pracujących.

O realistyczne ujmowanie zadań architektury

Rzecz jasna, że żaden normatyw nie może przewidzieć wszystkich możliwych przypadków jego stosowania i że zawsze istnieją i istnieć będą zadania, w których względy kluczowego znaczenia budowli, wyjątkowo eksponowanego jej położenia, zabytkowego otoczenia, lub inne zmuszać będą do takich lub innych odstępstw od ciasno rozumianego, mechanicznego stosowania normatywu. Ale znów jedynie realistyczne ujmowanie zadań architektury i urbanistyki może uchronić nas przed fałszywym przecenianiem znaczenia swojego dzieła i zaliczaniem każdego bez wyjątku budynku do tej grupy wyjątkowej. A przecież ani ograniczenia w przestrzeni, ani w materiale nie uniemożliwiają tworzenia dzieł wartościowych i pięknych.

Oczywiście, w okresie trwania bezideowej kosmopolitycznej pudełkowej architektury tzw. „funkcjonalizmu", ożywienie gładkich, beznadziejnie nudnych elewacji i ścian wewnętrznych kosztowną okładziną i lśniącymi obramowaniami z kosztownych metali stanowiło nieraz jedyny punkt wypoczynku i przyjemności dla oka. Ale dziś, kiedy nie wstydzimy się, a przeciwnie — dumni jesteśmy z nawiązywania do przebogatej skarbnicy form naszej architektury narodowej, jesteśmy zdolni do tworzenia dzieł sztuki przy użyciu zwyczajnych materiałów, które od setek lat pozwalały wszystkim znanym i bezimiennym artystom na tworzenie swoich arcydzieł.

Obecna forma organizacyjna projektowania w ramach uspołecznionych biur projektowych sprzyja takim właśnie formom tworzenia budowli pięknych, a jednocześnie ekonomicznie efektywnych. Ale i w biurach projektowych nie zawsze właściwie pojmuje się zagadnienie normatywów i standartów. Kierownictwa tych biur oraz kolegia opiniujące projekty powinny same głęboko przeanalizować i zrozumieć przyczyny niewłaściwego stosunku części naszych projektantów do nakazów, wynikających dla praktyki projektowania z zasad gospodarki planowej. Nie wolno im dopuszczać do nie przestrzegania normatywów. Wymagać muszą od projektantów dokładnej ich znajomości, podsuwać najtrafniejsze możliwości rozwiązania architektonicznego budynku przy ścisłym przestrzeganiu normatywów.

O ekonomiczną kontrolę projektów

Nie należy dopuszczać do realizacji projektów rozrzutnych, szafujących lekkomyślnie przestrzenią, materiałem i siłą roboczą. Bo jakżeż inaczej, niż zbędnym pobłażaniem można wytłumaczyć fakt, że czasami realizujemy projekty domów, w których pomieszczenia pomocnicze i klatki schodowe zajmują trzecią część kubatury mieszkań; w których pomieszczenia pomocnicze zajmują połowę powierzchni i kuchen; w których gospodyni nie ma miejsca na obracanie się przy piecu kuchennym, podczas gdy przedpokój jest większy od pokoju mieszkalnego. Czyżby to było to „piękno nieskrępowane"?

Tylko ustawiczna kontrola walorów ekonomicznych w czasie projektowania przy pomocy kontrolnych wskaźników techniczno-ekonomicznych może uchronić projektanta przed takimi błędami.

Zasady technicznej kontroli jakości produkcji są uznanym powszechnie narzędziem ekonomiki socjalistycznej. Rygorystycznie są one stosowane w naszej produkcji przemysłowej i coraz mocniej utrwala się zasada, że kierownik fabryki nie odbierze już produktu niezgodnego z zamówieniem lub z normą jakości.

Niedostatecznie natomiast jeszcze została rozwinięta funkcja rad technicznych w biurach projektowych w zakresie ekonomicznej kontroli projektów. O ile bowiem w zakresie krytyki wartości artystycznych projektów rady techniczne przeprowadzają nieraz niezwykle wnikliwą i sumienną ocenę przedkładanych projektów — o tyle mało nieraz interesują się ich walorami ekonomicznymi.

Trzeba wymagać od naszych architektów, aby podporządkowali się w pełni nakazom programowym, wynikającym z planów gospodarczych, podobnie jak wymagamy tego od każdego innego ogniwa produkcji czy usług. I nie obawiajmy się przy tym, że mogłoby to ujemnie wpłynąć na poziom i rozwój tej części ich twórczości, która należy do dziedziny sztuki. Wręcz przeciwnie: zarówno bogate doświadczenia radzieckie, jak i przykład wielu naszych zrealizowanych budowli uczą, że świadome wiązanie twórczości urbanistycznej i architektonicznej z ekonomicznymi postulatami gospodarki planowej, wsłuchiwanie się w krytykę mas i naukowe podbudowanie praktyki projektodawczej — przyspieszają znalezienie dróg prowadzących do realizmu socjalistycznego w architekturze.

Siewy w spółdzielniach produkcyjnych

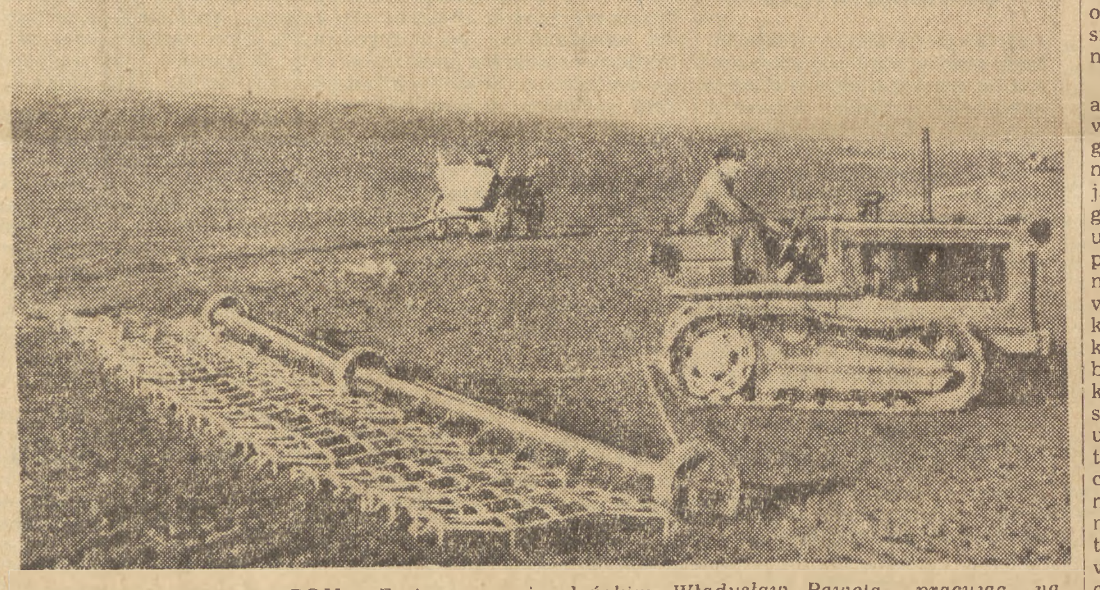

Przodujący traktorzysta POM-u Rudno, w woj. gdańskim, Władysław Pawela, pracując na radzieckim traktorze KD 35 wykonuje przy wiosennych pracach polowych średnio 130 procent normy dziennej. Na zdjęciu: Pawela w czasie bronowania pola w spółdzielni produkcyjnej w Lignowych

Foto CAF — CELLE

Na półce z książkami

Monografia o Karolu Szymanowskim

Stefania Łobaczewska: „Karol Szymanowski, życie i twórczość", Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Kraków, str. 667.

Monografia Łobaczewskiej o Karolu Szymanowskim — jest w naszej dość ubogiej literaturze z zakresu muzykologii zjawiskiem o dużym znaczeniu. Starannie opracowana książka zawiera około siedmiuset stron tekstu, przykłady nutowe i ciekawie dobrane fotografie. Jest to najobszerniejsza praca o Szymanowskim, jaka się dotychczas u nas ukazała, najbardziej źródłowa i gruntowna. Stanowi ona doskonałą podwalinę pod przyszłe studia o naszym kompozytorze, choć nie ze wszystkim, co autorka pisze, można się zgodzić bez zastrzeżeń.

W ogólnych zarysach sylwetka Szymanowskiego jako artysty i jako człowieka wypadła trafnie i przekonująco. W pracy swej Łobaczewska rozwija równolegle biografię Szymanowskiego i analizę jego dzieł, wiążąc ściśle przebieg zdarzeń jego życia z muzycznym i artystycznym rozwojem autora „Harnasi".

Łobaczewska znajdowała się w tej szczęśliwej sytuacji, że mogła w swoich studiach wyzyskać dokładną znajomość osobistą z kompozytorem. Częściowo rozporządzała nadto materiałami o Szymanowskim, zgromadzonymi przez Stanisława Golachowskiego, niedawno zmarłego młodego, niezmiernie utalentowanego muzykologa. Korzystała również z wydanych już książek, dotyczących biografii Szymanowskiego, napisanych przez siostrę jego Zofię, Mieczysława Rytarda i przez autora niniejszego artykułu. Opierając się na tych materiałach, jak również na szerokiej podstawie przygotowania filozoficznego i literackiego, Łobaczewska z niezwykłą trafnością potrafiła powiązać postać i twórczość Karola Szymanowskiego z przełomową epoką historyczną, w jakiej dane mu było żyć i działać. Łobaczewska odtwarza dokładnie przebieg jego wewnętrznego artystycznego rozwoju, począwszy od lirycznych pierwocin poprzez skrajny egotyzm środkowego okresu jego twórczości, aż do obiektywnych zdobyczy i szczytów, osiągniętych w ostatnich jego dziełach. Określa przy tym, jak wielkie znaczenie miało dla ostatecznego rozkwitu twórczości Karola Szymanowskiego jego zetknięcie się z samorodną twórczością ludową, a zwłaszcza z muzyką góralską i pieśnią kurpiowską.

Na specjalne podkreślenie zasługuje tutaj metoda, przy pomocy której autorka wydobywa w swojej monografii zasadniczy stosunek naszego kompozytora do tworzywa muzycznego. Słusznie stwierdza Łobaczewska, że tym zasadniczym stosunkiem jest traktowanie muzyki jako wyrazu uczuć ludzkich. Ten humanizm Szymanowskiego uparcie przeciwstawiał się najmodniejszym za jego czasów teoriom i tendencjom kosmopolitycznej burżuazyjnej muzyki zachodnio-europejskiej, która w swoim formalistycznym „obiektywizmie" wchodziła na bezdroża kompletnej nieludzkości. Szymanowski nadaje swej muzyce — zawsze jakiś wyraz znaczeniowy, nadaje jej uczuciowość. Muzyka jego zawsze coś wyraża, naładowana jest emocjami, które czasami nawet rozsadzają swoim natężeniem i potęgą założone z góry formy klasyczne.

Książka Łobaczewskiej wydobywa zasadnicze sprzeczności, tkwiące zarówno w dziele jak i w umysłowości Szymanowskiego. Analizuje ona ową niezgodę, która istnieje pomiędzy jego skrajnym egotyzmem twórcy, tak charakterystycznym dla epoki, w której Szymanowski tworzył, a dążeniem do wyrażania w swej muzyce ogólnoludzkich uczuć i chęcią wzruszania słuchacza. Wewnętrzna ta sprzeczność naszego muzyka jest związana — i Łobaczewska to ściśle wykazuje — ze sprzecznościami jego historycznej, schyłkowej epoki. Z tej sprzeczności wewnętrznej Szymanowskiego wynikał jego długotrwały konflikt ze słuchaczem i niedoskonałość niektórych jego dzieł, która przez czas pewien uniemożliwiała szerokim rzeszom słuchaczy prawdziwe zrozumienie jego muzyki. Dopiero po uświadomieniu sobie roli współczesnego kompozytora w społeczeństwie, po wchłonięciu pożywki ludowej twórczości polskiej, dzieło jego staje się pełną, harmonijną, optymistyczną jednością.

Monografia Łobaczewskiej daje nam do myślenia nie tylko nad zagadnieniami muzycznymi. Rozdziały wstępne jej książki o Szymanowskim przynoszą analizę epoki na przełomie dwóch wieków i wpływu, jaki na muzykę europejską miał ówczesny stan polityczny i ekonomiczny świata. Są to może najbardziej interesujące stronice studium Łobaczewskiej. Analogie literackie i społeczne podparte dużym zasięgiem zainteresowań humanistycznych autorki, dają tutaj bardzo wartościowe definicje, ważne dla historii kultury naszej w ogóle.

Autorka przeanalizowała dokładnie wpływy środowiska, otoczenia, momentu historycznego na muzykę Szymanowskiego i wyjaśniła w sposób naukowy jego błędy i zabłąkania jego sztuki. Łobaczewska przy pomocy tej analizy określa i precyzuje znaczenie postaci Szymanowskiego w historii muzyki polskiej. Po przeczytaniu tej części monografii czytelnik zaczyna zdawać sobie sprawę z olbrzymich dokonań, którymi kompozytor starał się świadomie zapełnić zaniedbania, braki i luki w rozwoju naszej muzyki w drugiej połowie XIX wieku.

Łobaczewska wykazuje, że Szymanowski sam jeden musiał odrabiać zaległości, które gdzie indziej były pracą całych pokoleń.

Monografia Łobaczewskiej ma duże znaczenie nie tylko dla muzykologii polskiej. Oczywiście jest ona kapitalnym przyczynkiem do dziejów muzyki u nas. Szerokie związanie z tłem społecznym i politycznym, na którym rozwijała się działalność Szymanowskiego, analiza gleby, z której wykwitła jego twórczość, w niezwykle jasny sposób tłumaczą nam fakty jego biografii, jak też i znaczenie jego dzieł. Wadą biografii Szymanowskiego, opracowanej przez Stefanię Łobaczewską są jedynie przerosty psychologizmu, jakie znamionują niektóre jej części. Wątpliwości budzi też ustawienie przez autorkę oceny III i IV okresu twórczości naszego wielkiego kompozytora narodowego.

Literaci polscy z prawdziwą zazdrością mogą spoglądać na tę książkę. Tego rodzaju pracy, tak głęboko uzasadniającej społeczny rodowód dzieła artysty, w dziedzinie piśmiennictwa nie posiadamy. Nie mamy podobnej monografii o żadnym ze współczesnych Szymanowskiemu pisarzy, ani o Żeromskim, ani o Kasprowiczu, ani o Tetmajerze. Co więcej nie mamy podobnych książek nawet o klasykach naszej prozy Sienkiewiczu, Prusie, Orzeszkowej. Młoda nasza muzykologia zawstydza pod tym względem badaczy literatury.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

W STOLICY

Liczne zgłoszenia do biegów Kolarskich przed Wyścigiem Pokoju

Piąty Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju zostanie poprzedzony masowym biegiem kolarskim na terenie Warszawy.

Zainteresowanie masowymi wyścigami wzrasta z dnia na dzień. Zaledwie kilka dni czynne są w Warszawie punkty przyjmujące zgłoszenia do udziału w masowych biegach kolarskich, a liczba ich wynosi kilka tysięcy. Na przykład na Pradze — Południe w punkcie mieszczącym się w budynku DRN przy ulicy Waszyngtona 53 w drugim dniu od chwili jego uruchomienia liczba kandydatów do biegów wynosiła 500 osób.

Szczególnie licznie zgłasza swój udział młodzież szkolna. Z samego tylko technikum z ulicy Targowej zgłosiło się 100 zawodników.

Olbrzymią popularnością i zainteresowaniem cieszy się organizowany na Wale Miedzeszyńskim wyścig na hulajnogach i trzykołowych rowerach dla najmłodszych.

Już w pierwszych dniach do udziału w nim zgłoszonych zostało 1.500 dzieci.

(Ryb.)

Młociny otrzymają sklep wielobranżowy

Do chwili obecnej na terenach przyłączonych do dzielnicy Żoliborz istnieje zaledwie kilka sklepów handlowych, należących do Gminnych Spółdzielni.

Obecnie Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w porozumieniu z Dyrekcją Warszawskiej Spółdzielni Spożywców postanowiło w niedługim czasie uruchomić w Młocinach wielobranżowy sklep.

Nowootwarty sklep zaopatrywać będzie w towary mieszkańców Młocin, jak również Łomianki i Placówkę.

(Sat)

Wystawa „10-lecie PPR"

Wystawa poświęcona 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej mieści się w b. pałacu Radziwiłłów — ul. Świerczewskiego nr 62 — Trasa W—Z. Dojazd tramwajami 4, 5, 6, 15, 16, 18 i autobusami 100, 116, 125.

Wystawa czynna jest codziennie z wyjątkiem wtorków od godz. 10 do 20.

Kierownictwo Wystawy prosi wszystkie instytucje i zakłady pracy o wcześniejsze zgłaszanie wycieczek do sekretariatu Wystawy tel. 80-902.

KOMUNIKAT SZKOŁY PARTYJNEJ PRZY KC PZPR

Katedra ekonomii politycznej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR podaje do wiadomości wolnych słuchaczy, że w środy w godz. 13.00 — 15.00 i w piątki w godz. 16.00 — 18.00 w Szkole Partyjnej przy ul. Rozbrat 44-a pok. 115 odbywać się będą konsultacje z ekonomii politycznej socjalizmu.

Już za 7 dni start do Wyścigu Pokoju

Program imprezy na stadionie WP w dniu 30 kwietnia, tj. w dniu otwarcia Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava", przedstawia się następująco:

O godz. 14.40 na stadion wejdą uczestnicy defilady — kolarze startujący w Wyścigu Pokoju, zwycięzcy powiatowych zawodów kolarskich z dnia 27 kwietnia, studenci AWF oraz reprezentacje zrzeszeń sportowych. Około 2000 sportowców ustawi się na stadionie.

Po części oficjalnej o godz. 15-ej odbędzie się start honorowy do I etapu Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga.

Po defiladzie 2000 sportowców odbędą się konkurencje lekkoatletyczne (sztafety kobiece i męskie 10x100 m), a następnie studenci AWF dadzą masowy pokaz gimnastyczny.

O godz. 15.50 rozpocznie się międzynarodowy mecz piłkarski między pierwszoligową drużyną czechosłowacką Trnavą, a ośrodkiem treningowym CWKS. W przerwie meczu odbędą się sztafety kobiece i męskie na dystansie 4x200 metrów.

Od zakończenia meczu piłkarskiego do przybycia pierwszych kolarzy na metę odbywać się będą dalsze konkurencje lekkoatletyczne (sztafeta olimpijska itd.).

W związku z uroczystościami otwarcia V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Komitet Etapowy Warszawski ustalił następujący program dnia na stadionie WP.

1) Otwarcie wejść na Stadion WP w dniu 30 kwietnia 1952 r. o godz. 12.

2) Zamknięcie wejść na miejsca siedzące — o godz. 14.30, na miejsca stojące — o godz. 16-ej. Po zamknięciu wejść nikt nie będzie wpuszczany na stadion WP, nawet w wypadku posiadania biletów.

3) Dojścia na miejsca siedzące: wyłącznie ul. Piękną i ul. Rozbrat — do ul. Łazienkowskiej.

4) Dojścia na miejsca stojące: sektor A i B — ul. Czerniakowską do Łazienkowskiej, sektor C — ul. Czerniakowską do drogi nad Kanałem. Dla posiadaczy biletów na miejsca stojące dojście ulicą Piękną i Rozbrat będzie zamknięte.

5) Dojścia do stadionu WP innymi ulicami niż wyżej wymienione — będą zamknięte.

6) Celem umożliwienia sprawniejszego dojazdu na stadion WP posiadaczom biletów na miejsca stojące — w dniu 30.4.52 r. zostanie uruchomiona dodatkowa linia autobusowa z Placu 3-ch Krzyży do stadionu WP. Autobusy będą kursowały od godz. 12-ej do 16-ej.

7) Dojazd samochodami z przepustkami czerwonymi od Al. Stalina przez Agrikolę do ul. Myśliwieckiej, gdzie znajdować się będzie parking. Dojazd samochodów z przepustkami koloru żółtego ul. Czerniakowską do ul. Przemysłowej, gdzie będzie parking.

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do kolarskich wyścigów powiatowych, jakie odbędą się w dniu 27 bm. Wyścigi te, związane bezpośrednio z V Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju, wzbudziły ogromne zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży.

Sportowcy kół sportowych SKS-ów i LZS-ów woj. poznańskiego przygotowują się z zapałem do masowego udziału w tych wyścigach. Opracowano już programy imprez niedzielnych i prawie we wszystkich powiatach wytyczono trasę.

W akcji przygotowawczej przodują powiaty: Nowy Tomyśl, Kępno, Ostrów Wlkp., Krotoszyn, Wolsztyn i Piła.

W Poznaniu odbyły się dwa biegi kontrolne zorganizowane przez Unię i Kolejarza. Biegi te wykazały dobre przygotowanie kondycyjne zawodników.

Masowy wyścig kolarski w Poznaniu połączony będzie z imprezami sportowymi. M. in. odbędzie się mecz lekkoatletyczny AZS-Poznań, AZS-Szczecin, oraz spotkanie piłki koszykowej juniorów o mistrzostwo woj. poznańskiego z udziałem mistrza Polski Kolejarz-Poznań.

*

Na terenie woj. rzeszowskiego pracuje 18 komitetów powiatowych oraz 173 komitety gminne Wyścigu. Według dotychczasowych meldunków największą liczbę startujących będzie miał powiat Krosno, gdzie zgłosiło się ponad 2.500 osób.

Z kół sportowych na terenie Rzeszowa zgłoszono przeszło 500 uczestników.

Ale nie tylko przygotowania organizacyjne są w pełnym toku. Do masowego startu przygotowują się pilnie również uczestnicy wyścigów. Na wszystkich szosach głównych, a nawet na drogach wiejskich spotkać można setki trenujących.

TEATRY

Polski — „Obcy cień" — g. 19. **Kameralny** — „Król i aktor" — g. 19. **Narodowy** — „Las" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „4:0 dla ATK" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Muzyczny** — „Ożenić się nie mogę" — g. 19. **Ateneum** — nieczynny. **Opera** — „Harnasie" i „Serenada" — g. 19. **Satyryków** (Konopnickiej 6) — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.30. **Guliwer** — „Gęgorek" — g. 17.30, **Baj** — „Królowa śniegu" — g. 17.

KINA

Moskwa — „Młodość Chopina" — g. 15, 17.30, 20. **Palladium** — „Nasz chleb powszedni" — dodatek „Rośliny owadożerne" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Dziewczyna o białych włosach" — g. 11, 15.30, 18, 20.30. **Praha** — „Ostatni mohikanin" — dodatek „Krew leczy" — g. 15, 17, 19, 21. **Polonia** — „Człowiek bez jutra" — dodatek „Nasze dzieci" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Jak hartowała się stal" — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — „Ziemia drży" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Pierwsze dni" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Ochota** — „Ostatnia noc" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Zaręczyny Korinny Schmidt" — g. 15, 17, 19, 21. „**Tęcza**" — „Pokolenie zwycięzców" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Cienie na torach" — dodatek „Żerań" — g. 17 i 19.

Uwaga: cena biletów na seanse w kinie **Atlantic** o godz. 11 i w kinie **Polonia** o godz. 14 wynosi 1.35 zł.

RADIO

CZWARTEK 24 KWIETNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.05, 15.25, Wiadomości, 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.30 Pieśni różnych narodów, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Koncert rozrywkowy, 8.55 Aud. dla kl. V—VII, 9.25 Muzyka rozrywkowa, 10.00 „Chodzący ekskawator" — reportaż G. Kublickiego, 10.20 Koncert solistów, 11.00 Lekcja języka rosyjskiego, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Marsze i polki, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert solistów, 17.00 Duety fortepianowe w wyk. Rawicza i Landauera, 17.15 Wszechnica Radiowa, 17.30 Gra Ork. Taneczna P. R. p.d. J. Cajmera, 18.00 „Mikrofonem po kraju", 18.20 Bolesław Bierut — Życie i działalność, 18.35 Pieśni Moniuszki w wyk. Chóru P. R. p.d. J. Kołaczkowskiego, 18.45 Lekcja języka rosyjskiego, 19.05 Aud. dla młodzieży, 19.45 Aud. dla wsi, 20.30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi", 20.45 Sylwetki komp. — P. Czajkowski cz. II — aud. sł.-muz. w oprac. T. Zielińskiego, 21.30 „Na fali humoru i satyry", 21.45 Muzyka kameralna, 22.35 Jan Krenz: „Rozmowa dwóch miast" — Kantata do słów K. J. Gałczyńskiego.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 17.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. P. R. p. d. E. Ciukszy, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I i II, 13.55 Aud. dla kl. III i IV, 14.15 Koncert bajanistów radzieckich E. Kuźniewcowa i B. Tichononowa, 14.30 Koncert Chóru i Ork. Rozgł. Wrocławskiej P. R. p.d. T. Seredyńskiego, 15.10 „Zapomniana wieś" — pow. J. Mortona, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Rosyjskie pieśni ludowe, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Korespondencja red. Br. Wiernika z cyklu: „Widziałem Vietnam", 17.30 Muzyka rozrywkowa, 17.40 Aud. literacka, 18.00 Dla każdego coś miłego, 19.00 Radiowy Express Wieczorny, 19.20 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Polska muzyka operowa w wyk. Ork. Rozgł. P. R. p.d. A. Rezlera, 20.40 Naród Pierwszemu Obywatelowi, 21.50 Wszechnica Radiowa, 22.10 Utwory komp. polskich, 22.54 Muzyka symfoniczna.

Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11 Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-55-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny [illegible] Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82 Centrala 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor tech. 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12 Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3-B-17407
1 2 3 4 5 6